

STOŚ WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 132 (10 004)

Poznań, piątek 11 czerwca 1976

Cena 50 gr

Wyd. A

TRZECIEGO DNIA WIZYTY E. GIERKA W RFN

W centrum uwagi – kooperacja i współpraca gospodarcza z Polską

Spotkania i rozmowy w Duesseldorfie oraz Linzu

Dominującym tematem trzeciego dnia wizyty I Sekretarza KC PZPR w Republice Federalnej Niemiec była problematyka gospodarcza. Tego dnia witany serdecznie przez założyciela i Sekretarza KC PZPR odwiedził kopalnię węgla „Rheinpreussen” w Moers, wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami przemysłu RFN w Duesseldorfie, spotkał się z działaczami związków zawodowych RFN, a także złożył wizytę premierowi Nadrenii – Palatynatu w Linzu. W godzinach wieczornych I sekretarz KC PZPR Edward Gierk wydał obiad na cześć kanclerza Helmuta Schmidta.

Program trzeciego dnia rozpoczął wizyta w niewielkim miasteczku Moers i znajdującej się tam kopalni węgla kamiennego „Rheinpreussen”. Przybywających na teren kopalni Edwarda Gierka i Helmuta Schmidta witał kierownik kopalni, przewodniczący koncernu Ruhrkohle A.G. dr Karlheinz Bund, dyrektor kopalni H. Boldt oraz przewodniczący Związku Za-

wodowego Górników – Adolf Schmidt wyrażając satysfakcję z możliwości podejmowania współpracy z Polską na terenie kopalni.

Po wysłuchaniu krótkiej informacji na temat historii kopalni oraz stanu górnictwa węglowego RFN, goście przeszli do odwiedzenia jednego z przodków górniczych. Edward Gierk żywo interesuje się problemami pracy w

kopalni oraz warunkami życia załogi.

I Sekretarz KC PZPR w towarzystwie Kanclerza RFN wysiadają z windy i udają się na krótkie spotkanie z załogą.

Po pożegnaniu z kanclerzem RFN – Helmutem Schmidtem, Edward Gierk udał się śmigłowcem do stolicy. Nadrenii Północnej – Duesseldorf. Miasto jest siedzibą głównych firm przemysłowych, banków i organizacji gospodarczych RFN.

Problemy współpracy i kooperacji między przemysłem RFN i wysoko rozwiniętą gospodarką Polski znalazły się też w centrum uwagi spotkania I Sekretarza KC PZPR z ok. 30-osobową grupą czołowych przemysłowców zachodniemieckich. Gospodarzem spotkania był Związek Izby Przemysłowej – Handlowych RFN z przewodniczącym Wolfram von Amerongen na czele, który jest zarazem przewodniczącym Komisji Przemysłowców Zachodniemieckich d.s. Handlu ze Wschodem.

Na spotkaniu tym reprezentowane były czołowe koncerny RFN oraz czołowe banki zachodniemieckie.

Podczas spotkania Edward Gierk przedstawił reprezentantom kół gospodarczych RFN niektóre problemy związane z możliwością rozwoju stosunków między Polską i RFN.

Za jeden z niezmierzonych

elementów procesu normalizacji całokształtu stosunków między naszymi krajami uważamy zintensyfikowanie wzajemnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej – stwierdził E. Gierk na spotkaniu z przemysłowcami. – Sądymy, że utrwalenie i rozwój tej współpracy mogą być dla obu krajów korzystne – nie tylko ze względów ekonomicznych, ale także z punktu widzenia całokształtu stosunków międzynarodowych, wzbogacania procesu odprężenia.

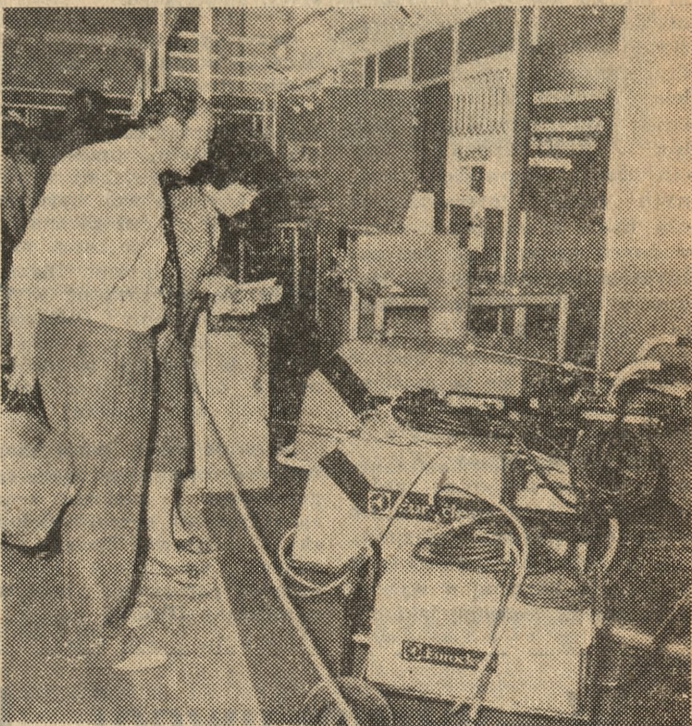
RFN jest od wielu już lat jednym z głównych partnerów handlowych Polski wśród krajów zachodnich. Ważnym czynnikiem pobudzającym dalszy rozwój wzajemnych stosunków może być już znaczny i dynamicznie rozwijający się potencjał naszej gospodarki.

Dokończenie na str. 2

Największy z kontraktów na MTP

Transakcja „Metalexportu” z radzieckimi partnerami

10 bm. „Metalexport” podpisał z Radzieckim Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego „Stankoimport” największy z dotychczas zawartych na Międzynarodowych Targach Poznańskich kontraktów eksportowo-importowych.



W ramach tej transakcji dostarczymy do ZSRR 100 maszyn do obróbki zestawów kołowych, różnego rodzaju automatyki rewolwerów do specjalistycznej obróbki metali, tokarki uniwersalne, szlifierki, precyzyjne uchwyty tokarskie (13 000 sztuk) oraz narzędzia skrawające i pomiarowe.

Ze Związku Radzieckiego otrzymamy natomiast m. in. obrabiarki specjalne i uniwersalne do obróbki plastycznej, które będą przeznaczone dla obiektów przemysłowych o priorytetowym znaczeniu dla na-

Wystawcy szwedzcy wystawiają przede wszystkim urządzenia dla przemysłu ciężkiego. W ekspozycji znaleźć można jednak i mniej szkie aparaty, służące m. in. do utrzymywania czystości. Przy pomocy tego oto niewielkiego urządzenia można umyć zarówno samochód jak i halę fabryczną, szpital czy dworzec kolejowy. Ten aparat zdał w Polsce egzamin pracujący na Dworcu Centralnym w Warszawie.

Fot. — H. Kamza

szej gospodarki, takich np. jak Huta „Katowice”, zakłady „Urus”, FSO w Warszawie, FSC Lublin i Starachowice, Huta „Stalowa Wola” i im. Nowotki. Wartość transakcji wynosi ok. 230 mln zł dewizowy.

POLSKI PRZEMYSŁ STOCZNIOWY W ŚWIATOWEJ CZOŁÓWCE

Jeśli wymienić polskie specjalności eksportowe, znajdziemy wśród nich przemysł okrętowy, który mimo obserwowanego kryzysu w światowym budownictwie okrętowym utrzymuje czołowe miejsce wśród producentów środków transportu morskiego.

Specjalistyczna angielska gazeta „Lloyd's List” z uznaniem podkreśla, że w sytuacji, w której stocznie światowe walczą o utrzymanie pełnego zatrudnienia, polskie stocznie rozwijają eksport; w ubiegłym roku zbu-

Dokończenie na str. 4

Kolejna inicjatywa państw socjalistycznych w Wiedniu

W Wiedniu, w czwartek, 10 czerwca br., odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela NRD, amb. Ingo Oesera, kolejne 105. posiedzenie plenarne uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

W czasie posiedzenia przedstawiciel ZSRR, amb. Oleg Chlestow, w imieniu delegacji Czechosłowacji, NRD, Polski, i ZSRR przedstawił uzupełnienie do przedłożonych wcześniej propozycji państw socjalistycznych dotyczących redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Celem tej nowej, ważnej inicjatywy, jak oznajmił rzecznik delegacji radzieckiej, jest przyczynienie się do konkretyzacji rokowań w Wiedniu i rozwiązywania problemu redukcji wojsk w tym rejonie, przy ścisłym przestrzeganiu zasady nieprzynoszenia uszczerbku bezpieczeństwu stron przyszłego porozumienia. PAP

W Poznaniu

Oficjalne otwarcie elektronicznej centrali telefonicznej

Pierwsza w Polsce elektroniczna centrala telefoniczna w poznańskiej dzielnicy Winogrady, została oficjalnie przekazana do eksploatacji. Z tej okazji do gmachu centrali przybyli: minister łączności Edward Kowalczyk oraz gospodarze województwa poznańskiego i Poznania z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasadą i wojewodą Stanisławem Cozasiem.

Meludnek o zakończeniu realizacji zadania inwestycyjnego, którym był sam budynek, centrala elektroniczna na 7500 numerów i sieć kablowa, złożył dyrektor Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu Antoni Karwacki. Podkreślił on również wysiłek załóg różnych przedsiębiorstw i służb inwestycyjnych, dzięki czemu mimo trudności związanych z wprowadzaniem do użytku tak nowoczesnych i unikatowych urządzeń, termin oddania obiektu nawet przyspieszono.

W trakcie spotkania w gmachu nowej centrali 17 osób udekorowanych zostało odznakami „Zasłużony Pracownik Łączności”. 10 odznakami „Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego” zaś 11 – Honorową Odznaką Miasta Poznania. Ponadto odznakami „Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego”

otrzymał Minister Łączności zaś Honorową Odznakę Miasta Poznania wiceminister tego resortu Stanisław Wyłupek. Na ręce dyrektora OPIiT w Poznaniu, A. Karwackiego, minister przekazał dyplom uznania dla Okręgu za zajęcie II miejsca we współzawodnictwie ogólnopolskim w 1975 roku.

Na zakończenie głos zabrał wojewoda poznański. Podziękował on władzom centralnym za pomoc w realizacji tak ważnej dla Poznania inwestycji, a wszystkim wykonawcom za wyniki ich pracy.

Wczoraj w Poznaniu odbyło się środowiskowe spotkanie techniczne, w czasie którego m. in. wystąpił minister E. Kowalczyk. Wygłosił on referat na temat telekomunikacji i informacji. (s)

krótko

Protest rządu NRD

Z upoważnienia rządu NRD, kierownik stałego przedstawicielstwa tego kraju w RFN, ambasador M. Kohl złożył 10 bm. w Federalnym Urzędzie Kanclerskim w Bonn ostry protest przeciw zwolnieniu z aresztu dwukrotnego mordercy, W. Weinholda, powołując się na przekazaną oficjalnie prośbę prokuratora generalnego NRD o ekstradycję W. Weinholda, ponownie z naciskiem zażądał przekazania przestępcy do dyspozycji władz NRD. Karany już kilkakrotnie W. Weinhold dopuścił się 19 grudnia 1975 r. poważnej prowokacji granicznej i zamordował dwóch żołnierzy wojsk ochrony pogranicza NRD.

Powódź w Jugosławii

Gwałtowna powódź, która nawiedziła Jugosławię, wyrządziła olbrzymie szkody. Nie dokonano jeszcze bilansu strat, ale z pewnością wyniosą one przeszło miliard dinarów. 35 000 osób pozostaje bez dachu nad głową. Zanotowano trzy ofiary śmiertelne. Olbrzymie szkody wyrządziła powódź w rolnictwie. Nadal sparaliżowana jest komunikacja z Nisem, Skopje i kilkoma innymi miastami. Po nadzwyczajnym posiedzeniu rządu Republiki Serbii postanowiono przekazać na pomoc powodziarom 10 mln dinarów. Stawia się miasteczka z namiotów. Dowozi wodę i żywność, przeprowadza masowe szczepienia.

K. Waldheim w Rzymie

Do Rzymu przybył w czwartek sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim, aby przewodniczyć posiedzeniu Organizacji d.s. Wyż

Posiedzenie Rady Państwa

Prawne umacnianie i ochrona rodziny

10 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzone informacje prokuratora generalnego o działalności Prokuratury PRL na rzecz umacniania i ochrony rodziny.

Przyjmując informację do wiadomości Rada Państwa wyraziła się z uznaniem o konsekwentnym dążeniu prokuratury do zwiększenia skuteczności środków zapobiegawczych służących ochronie rodziny i młodzieży. Przedsięwzięcia profilaktyczne w tym zakresie prokuratura rozwijała w ścisłym współdziałaniu z zainteresowanymi organizacjami i instytucjami państwowymi. Wy miernym efektem działalności profilaktycznej jest systematyczny spadek przestępstw przeciwko rodzinie.

Ponadto Rada Państwa:

- ratyfikowała umowę z rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej o uniknięciu podwójnego opodatkowania oraz konwencje międzynarodowe dotyczące immunitetu stat-

ków państwowych i pomierzania pojemności statków;

- mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Arabskiej Republice Egiptu Stanisława Turbańskiego oraz w Unii Birmańskiej Stanisława Gugułę. Funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Bangladeskiej Republice Ludowej, na które został mianowany 18 września 1975 r.;

- powołała 16 osób na stanowiska sędziów w sądach wojewódzkich, 5 osób – w okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych oraz 97 osób – w sądach rejonowych;

- rozpatrzyła informację o realizacji przepisów w sprawie

Dokończenie na str. 2

wienia i Rolnictwa NZ, podczas którego uchwalony ma być statut międzynarodowego funduszu rozwoju rolnictwa o kapitale 1 miliard dolarów. Celem tego funduszu jest udzielanie pożyczek krajom rozwijającym się pragnącym produkować więcej żywności. Obrady potrwały dwa dni.

Odznaczenie misjonarza

W ambasadzie PRL w Tokio odbyła się dekoracja złotą odznaką Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sędziego misjonarza W. Zebrowskiego za popularyzację imienia Polski wśród japońskiego społeczeństwa. W uznaniu tych zasług otrzymał już jedno z najwyższych odznaczeń japońskich – Order Świętego Skarbu.

Oświadczenie G. Halla

Kandydat Komunistycznej Partii USA na stanowisko prezydenta, G.

krótko

Spotkanie L. Breźniewa z I. Gandhi

W czwartek, na Kremlu odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breźniewa i premiera Indii, pani Indiry Gandhi. Przebiegło ono w przyjaznej, serdecznej atmosferze. Omówiono szczegółowo dwustronne stosunki radziecko-indyjskie, a także najważniejsze problemy międzynarodowe stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania.

★ Premier Indii pani Indira Gandhi otrzymała doktorat honoris causa Akademii Nauk ZSRR. Dyplom doktorski wręczyła Indirze Gandhi w czwartek w czasie jej spotkania z uczczeni radzieckimi w Moskwie. (PAP)

Z ufnością, a nawet optymizmem spoglądamy w przyszłość

Skrót wystąpienia H. Schmidta

Skrót wystąpienia E. Gierka

Pańska wizyta w Bonn, zbliża się ku końcowi. Z dużym osobistym zadowoleniem stwierdzam, że jutro przed południem będziemy mogli dokonać bardzo pozytywnego bilansu tej wizyty. Pański pobyt w RFN umożliwił nam omówienie wszystkich istotnych spraw interesujących oba nasze kraje, jak również ważnych spraw z zakresu polityki międzynarodowej. Mogliśmy wyjasnić liczne punkty i osiągnąć zbliżenie w sprawach, które pozostają jeszcze otwarte. Stało się to możliwe dzięki szczerzej i owocnej atmosferze, jaka panowała podczas naszych rozmów. Wyczuwało się, że wzajemnie zaufanie, które było decydującym elementem naszego porozumienia w Helsinkach, zwiększyło się jeszcze bardziej w wyniku korzystnego rozwoju, jaki do-

konął się od tego czasu w naszych stosunkach.

Aktywny udział opinii publicznej w dalszym kształtowaniu stosunków niemiecko-polskich jest konieczny, ponieważ upragnione przez nas przezwyciężenie przeszłości i zapewnienie przyszłej współpracy wymaga woli narodów. W tym sensie dużego znaczenia nabierają spotkania między młodymi ludźmi. Dlatego cieszę się, że również w tej sprawie możemy stwierdzić zgodność poglądów, a mianowicie, że chcemy szczególną uwagę poświęcić popieraniu wymiany młodzieżowej.

Dziękuję panu, panie pierwszy sekretarzu, za dzisiejszą gościnność i wznoszę toast za szczęśliwą przyszłość Polski w pokojowej Europie i za owocną współpracę między naszymi państwami i naszymi narodami. (PAP)

Za wcześnie jeszcze na bilans wyników obecnego naszego spotkania — stwierdził E. Gierka zwracając się do kanclerza Schmidta i jego współpracowników. Niemniej, już dzisiaj możemy zdecydowanie stwierdzić, że okazało się ono nie tylko potrzebne — w co zresztą nie wątpiliśmy — ale i owocne.

Z głębokim przekonaniem o słuszności obranej drogi, ze świadomością doniosłego znaczenia ustaleń, jakie wspólnie wypracujemy, mogliśmy w atmosferze szczeroci, w sposób rzeczowy i konkretny omówić wszystkie istotne zagadnienia, od których zależy konsolidacja dotychczasowych naszych wysiłków oraz dalszy postęp na drodze do pełnej normalizacji i wszechstronne go rozwoju stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec.

Niezwykle szeroki jest wachlarz owych zagadnień, złożonych i częstokroć niełatwych problemów one dotyczą.

Jeżeli mimo całej złożoności stojących przed nami zadań z ufnością, a nawet z optymizmem spoglądamy w przyszłość, to dzieje się tak z kilku przynajmniej istotnych względów.

Po pierwsze, w okresie minionych lat stworzyliśmy wspólnym wysiłkiem odpowiednie, dobre ramy polityczne i prawne, w których stosunki między Polską a RFN mogą należycie się rozwijać. Przyjęliśmy prawidłowy kurs, który powinien ułatwiać stopniowe rozwiązywanie wszelkich, również trudnych zagadnień.

Po drugie, zwłaszcza doświadczenia ostatnich miesięcy dowodnie wykazały, iż polityka ta cieszy się coraz większym poparciem szerokich kręgów społecznych, że w świadomości ludzi coraz powszechniej toruje sobie drogę zrozumienie nieodzowności i historycznej wagi podjętego dzieła. Mamy uznanie dla tych, którzy ponad partykularnymi interesami dostrzegają dziejowy jego wymiar.

Dotychczasowy przebieg rozmów wykazał, iż ożywia nas obopólna wola kontynuowania i pogłębiania dzieła, które podjęliśmy, wspólne dążenie do osiągnięcia celów określonych w układzie o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków oraz w innych porozumieniach. (PAP)

Oceny i wnioski komisji sejmowych

Trwa w Sejmie poselska analiza rządowych sprawozdań z wykonania ubiegłorocznego planu i budżetu. Dokonały jej już m. in. sejmowe komisje: pracy i spraw społecznych; oświaty i wychowania; handlu wewnętrznego, drobnej wytwórczości i usług.

Wiele uwagi poświęcili posłowie problemom zatrudnienia i racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Wyświetlono postulat systematycznego oceniania realizacji programów zmierzających do poprawy sytuacji w tym zakresie. Wzięto się to z działaniami mającymi na celu dalszą mechanizację i automatyzację produkcji i konsekwentną poprawę jej organizacji. Posłowie byli zdania, że w rejonach, w których deficyt rąk roboczych jest najdotkliwszy, trzeba rozważyć możliwość zatrudnienia kobiet na stanowiskach pracy dotąd dla nich niedostępnych, a które obecnie — po zmechanizowaniu — mogłyby zajmować kobiety. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

obywatelstwa oraz uwzględniła prośby 39 osób o nadanie obywatelstwa polskiego;

rozwiązała powołane w związku z wyborami przeprowadzonymi 21 marca 1976 r. Państwową Komisję Wyborczą i wojewódzkie komisje wyborcze, wyrażając ich członkom podziękowanie za ich ofiarny trud związany z zapewnieniem praworządności i sprawnego przeprowadzenia czynności wyborczych.

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący Rady Państwa złożył serdeczne gratulacje i życzenia gen. Jerzemu Ziętko-

Mimo okresu wakacyjnego

Rytmiczna praca w zakładach Wielkopolski

W szkołach podstawowych trwają wakacje, niedługo otrzyma świadectwa również młodzież szkół średnich. O zasłużonym czasie relaksu przypomina także prawdziwie letnia pogoda. Jednocześnie w przedsiębiorstwach przemysłowych produkcja musi iść normalnym tokiem. Jak zakłady radzą sobie w takiej sytuacji? Czy uda im się pogodzić letni wypoczynek z utrzymaniem rytmiczności produkcji?

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Zręcznych od czerwca do sierpnia z urlopów korzystają tylko pracownicy, którzy mają dzieci w wieku szkolnym. Po nieważ zakładowe ośrodki czasowe czynne są również zimą i wiosną, pozostała część załogi wyjeżdża na urlopy w ciągu niemal całego roku. Przez kilka lat wypracowano tu takie formy organizacyjne, które przy uszczuplonej załodze pozwalają na utrzymanie rytmiczności dostaw maszyn dla rolnictwa. Od początku roku przygotowano na przykład więcej detali do montażu, zwiększono produkcję w toku, dzięki czemu latem nie będzie zakłóceń w wykonaniu zaplanowanej produkcji.

W Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” poszczególne wydziały będą w lipcu wyłączone na 2 tygodnie z produkcji. Większość pracowników (oprócz służb obsługujących postój) będzie mogła skorzystać z jednoczesnego wypoczynku. W związku z tym plan wartościowy lipca zmniejszy się o 45 procent. Rolnictwo nie odczuje jednak w sezonie postój zakładu, gdyż w robry przeznaczone dla tego reortu wykonywane są z wyprzedzeniem.

Postój remontowy połączony z urlopami — w 80 procentach kobiecej załogi — stosuje się od wielu lat w Wielkopolsko-Lubuskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Goplana”. Plan miesięcy wakacyjnych są odpowiednio niższe w porównaniu z innymi miesiącami roku. Od połowy czerwca do połowy lipca będą wypoczywali pracownicy wydziału wyrobów czekoladowych, a w sierpniu — wydziału pieczywa. Przerwa między postojami tych wydziałów przeznaczona jest na urlopy służby mechanicznej. „Goplana” zgromadziła odpowiednio zapasy produktów dla ciągłego zaopatrzenia handlu.

Urlop w pełni lata — dla swej kobiecej załogi stara się zapewnić dyrekcja Fabryki Kosmetyków „Pollen-Lechia” w Poznaniu. Tymczasem zadania produkcyjne rosną: plan III kwartału wyższy jest w stosunku do planu I kwartału o 20 mln zł. Wydziały pracujące w systemie 3-zmianowym, a więc wymagające remontu, będą okresowo zatrzymane. Zatrudnienie w innych wydziałach zostało uzupełnione przez pracowników sezonowych i studentów odbywających praktyki robotnicze. Mimo że w okresie ferii codziennie około 15 procent załogi będzie na urlopie, wszystkie stanowiska będą obsadzone. (gra)

Względny spokój w Libanie

Zakończenie obrad sesji Ligi Arabskiej

W czwartek zanotowano w Libanie znaczne osłabienie walk. W zasadzie nie doszło do żadnych poważniejszych starć ani między ugrupowaniami pro i antysyryjskimi, ani między ugrupowaniami lewicowymi libańskimi i palestyńskimi, a oddziałami syryjskimi. Wojska syryjskie znajdują się obecnie w odległości około 20 km od Bejrutu. Zanotowano je dynie trzy ofiary śmiertelne, które zginęły od kul strzelców wyborowych.

W czwartek rano zakończyła się w Kairze nadzwyczajna sesja Rady Ligi Arabskiej na szczepie ministrów spraw zagranicznych — zwołana dla rozpatrzenia sytuacji w Libanie.

Na końcowym posiedzeniu sesji kairskiej zatwierdzono ostatecznie opracowane poprzedniego dnia decyzje Rady Ligi Arabskiej, wzywające wszystkie strony w konflikcie libańskim do natychmiastowego przerwania walk oraz przewidujące utworzenie specjalnych arabskich sił do nadzorowania pokoju w Libanie, które składałyby się z oddziałów Algierii, Libii, Arabii Saudyjskiej, Sudanu, Syrii oraz jednostek Organizacji Wyzwolenia Palestyny. (PAP)

KRONIKA DNIA

PLENUM KW PZPR W LESZNIE

Problemy wychowania i wykształcenia młodego pokolenia Polaków były przedmiotem obrad wczorajszego Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie. W obradach — którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Stanisław Kulesza — wzięli udział ministrowie oświaty i wychowania Jerzy Kuberski.

Uczestnicy Plenum ocenili i zaakceptowali program działań organizacyjno-politycznych na rzecz przygotowania szkolnictwa województwa leszczyńskiego do reformy systemu edukacji narodowej. (H)

KRAJOWE SEMINARIUM PKS

Dyrektorzy wszystkich 17 zakładów przedsiębiorstw PKS kraju i przedstawiciele Zjednoczenia PKS omawiali wczoraj w Poznaniu sprawy dalszego usprawniania eksploatacji taboru i możliwości jego lepszego wykorzystania. Dyskutowano też o zaopatrzeniu PKS-u w części zamienną, dla poprawy którego pomoc zadeklarowali uczestniczący w spotkaniu przedstawiciele Jelczskich Zakładów Samochodowych, Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach i Samochodowej Fabryki Autobusów. Zakłady nawiązały szeroko pojętą współpracę z użytkownikami pojazdów. Ponadto przedstawiciele Instytutu Transportu Samochodowego poinformowali o prowadzonych obrotach w tej placówce pracach naukowo-badawczych. (bop)

SPOŁECZNO - WYCHOWAWCZE DZIAŁANIA SAMORZĄDU MIEJSKANOĆ

Z udziałem 160 działaczy terenowych Czerwonej Frontu Jedności Narodu odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zespołu do spraw Samorządu Mieszkanoć przy Wojewódzkim Komitecie FJN w Poznaniu. Tematem obrad było wypracowanie koncepcji i planów działalności społeczno-wychowawczej w miejscu zamieszkania. Stwierdzono, że główne kierunki tej działalności to m. in. opieka nad ludźmi starszymi i schorowanymi oraz wychowanie dzieci i młodzieży. (H)

W centrum uwagi — kooperacja i współpraca gospodarcza z Polską

Dokończenie ze str. 1

Polska jest zainteresowana importem z RFN wielu rodzajów maszyn i urządzeń, a także importem wielu surowców i dóbr konsumpcyjnych, na które zapotrzebowanie szybko wzrasta.

Nasze stosunki gospodarcze w ostatnich latach poważnie wzrosły, są jednak jeszcze dalekie od poziomu odpowiadającego wysokiemu tempu wzrostu gospodarczego Polski oraz możliwościom gospodarki RFN. Oceniamy, że nasze wzajemne obroty, wynoszące w roku ubiegłym ok. 4 mld marek mogłyby wzrosnąć w pięciocieczu np. do 7 mld marek.

Zależy to jednak nie tylko od rosnącej chłonności naszego rynku. Z Republiką Federalną Niemiec, Polska nie ma zbilansowanych obrotów. Z tego względu uważamy za niezbędne znaczne zwiększenie naszego eksportu na rynek RFN. Oczekujemy zatem w tej dziedzinie zarówno bardziej aktywnego i skutecznego współdziałania kół gospodarczych, jak i poparcia ze strony władz państwowych.

Zamierzamy, rozwijając naszą gospodarkę, nadal wykorzystywać również kredyty. Będziemy je przeznaczali — tak jak dotychczas — nie na potrzeby bieżącej konsumpcji, ale na dalszy rozwój przemysłu, zapewniając szczególnie wzrost tych branż, które po wybudowaniu obiektów i uruchomieniu produkcji umożliwią nie tylko spłatę kredytów, ale także w przyszłości wpłyną na zrównoważenie bilansu naszych obrotów i stworzą warunki dla rozwijania dalszego importu.

W międzynarodowych powiązaniach Polski wiodącą rolę przypada współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG. Jesteśmy rzecznikami gospodarczej integracji krajów RWPG i uczestniczymy aktywnie w wypracowywaniu jej form i metod. Jednakże obok tego przywiązujemy

my dużą wagę do rozszerzania i pogłębiania naszych stosunków gospodarczych z wysoko rozwiniętymi krajami zachodnimi oraz rozwijającymi się. Rozwój współpracy gospodarczej traktujemy bowiem jako jeden z podstawowych elementów materializacji idei odprężenia między Wschodem i Zachodem.

Na zakończenie, pragnąłbym podkreślić raz jeszcze, że wyrażam i wspieram gospodarczą między naszymi krajami traktujemy jako istotny element procesu normalizacji wzajemnych stosunków.

Wskazując na znaczny, ponad 3-krotny wzrost obrotów handlowych Polski z RFN, uzyskany w okresie ostatniego pięciolecia, przedstawiciele zachodniemieckiego przemysłu żywo interesowali się możliwościami pogłębiania i rozszerzenia różnorodnych form współpracy gospodarczej z Polską.

W czasie spotkania podpisano porozumienie o współpracy między Polską Izłą Handlu Zagranicznego a Komisją d.s. Handlu ze Wschodem Republiki Federalnej Niemiec.

W imieniu PIHZ umowę podpisał prezes Włodzimierz Wiśniewski, ze strony zachodniemieckiej — Wolf von Amerongen.

Następnie w siedzibie Centrali Związków Zawodowych DBG i sekretarz KC PZPR spotkał się z kierownictwem zachodniemieckich związków zawodowych, na czele z przewodniczącym DGB — Hansem Oskarem Vetterem.

Kontakty między związkami obu państw istnieją od 6 lat. Poparcie udzielone przez związkową zawodową RFN odegrała niemałą rolę w stworzeniu klimatu sprzyjającego normalizacji stosunków i ratyfikacji układów z grudnia 1970 roku.

W czasie spotkania omówiono stan i perspektywy współpracy związkowców Polski i RFN.

Przewodniczący Vetter nazwał „dobrym fundamentem” to, co uczyniono dotychczas dla rozwoju stosunków między obu krajami. Wizyta I Sekretarza — powiedział Vetter — jest oznaką dalszego postępu osiągniętego na tej drodze.

Przechodząc do omówienia kontaktów międzyzwiązkowych przewodniczący DGB opowiedział się za ich umacnianiem.

Edward Gierka odpowiadając na to wystąpienie wyraził podziękowanie związkom zawodowym RFN za ich aktywną angażowanie się na rzecz ratyfikacji umów z Polską i za ich wkład w dzieło pogłębiania procesu normalizacji. Wskazał na duże możliwości ruchu związkowego w tej sprawie.

Następny punkt podróży: Linc n/Renem, miasto w Nadrenii — Palatynacie.

W imieniu gospodarzy kraju i miasta Edwarda Gierka i jego małżonkę witał premier Nadrenii — Palatynatu, przewodniczący CDU — Helmut Kohl z małżonką. Przypominając w krótkim wystąpieniu tragiczne fakty z historii Helmut Kohl wskazał na przychylny stosunek społeczeństwa RFN do sprawy normalizacji stosunków z Polską oraz pragnienie zwrócenia spojrzenia w przyszłość.

Wizyta w Linc n/Renem stworzyła okazję dla kontynuacji dialogu rozpoczętego w śróde spotkaniem w Bonn między I Sekretarzem KC PZPR a przewodniczącym CDU, premerem rządu Nadrenii — Palatynatu Helmutem Kohlem.

Po powrocie z Linczu do Bonn, Edward Gierka z małżonką wydali wieczorem w salach zamku Gymnich obiad na cześć kanclerza Helmuta Schmidta i jego małżonki.

W czasie obiadu Edward Gierka i Helmut Schmidt wygłosili przemówienia.

Relacje o przebiegu wizyty w RFN I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, wypielniałyśmy prasy zachodniemieckiej. Środki masowego przekazu RFN wskazują przy tym na dobrą i rzeczową atmosferę rozmów prowadzonych przez przywódcę polskiego z kanclerzem Helmutem Schmidtem.

O wizycie Edwarda Gierka nad Renem i Labą informuje również prasa światowa, zwłaszcza prasa krajów socjalistycznych. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony:

600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

H-18

Zachmurzenie umiarkowane okresami duże i miejscami możliwość wystąpienia opadów przelotnych i burz. Temperatura maksymalna 18 st. na wschodzie do 20 w centrum i 22 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane zmienne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Złotowianie dotrzymali słowa

Nie jest chyba tylko dziełem przypadku, że w pierwszych edycjach konkursu o miano krajowego „Mistrza Gospodarności”, na liście triumfatorów wpisywały się miejscowości położone w południowej części kraju, a dopiero ostatnimi czasy pokazało co potrafią mieszkańcy Chodzieży, Człuchowa i Złotowa. W pierwszym okresie po wywołaniu, wozami zdążającymi na zachód przybyło tu wiele osób z różnych stron kraju (nawet — świata), musiało więc upłynąć nieco czasu, by niełatwy proces integracji spo-



łeczności w tej części kraju można było nazwać faktem do konania. Kiedy Złotów stał się rodzinnym miastem pokolenia dzieci ówczesnych osadników, a pierwsze z nich zaczęły odwiedzać tamtejszy Urząd Stanu Cywilnego dla załatwienia formalności ślubnych, z całą pewnością można było powiedzieć, że do przeszłości odeszły czasy, gdy miejsce na społeczność dzieliła się na tych, którzy przetrwali tu okres germanizacyjnego naporu i resztę — poszukiwaczy spokojnego miejsca po okupacyjnej zawierusze.

Przed dziesięć laty zanotowano pierwsze sukcesy — we współzawodnictwie o najpiękniejsze i najgospodarniejsze miasto byłego województwa poznańskiego. W licznych gro nie trzynastu czterech uczestników, Złotów uzyskał wtedy drugie miejsce i nagrodę w wysokości 200 000 złotych. Decyzja o przystąpieniu w następnym roku do konkursu o miano „Mistrza Gospodarności” nie była więc zaskoczeniem, ale — nie zanotowano wówczas ważniejszego osiągnięcia. Dopiero rok 1971 przyniósł wicemistrzowski, a następnie — mistrzowski tytuł w województwie, zaś w 1974 roku miasto zdobyło laur krajowego „Wicemistrza Gospodarności”.

Znamienne jest zestawienie wartości zrealizowanych czynów społecznych. Przed pięć laty na jednego mieszkańca „wypadło” skromnie — zaledwie 205 złotych. Co było przyczyną, a co skutkiem? tamte wypracowane złotówki czy ówczesny tytuł wojewódzkiego wicemistrza — trudno byłoby dookreślić; pewne jest to, że podobnie jak apetyt rośnie w miarę jedzenia, tak tamten sukces zdecydował o wzmacnianiu potrzeb społecznych działań na rzecz poprawy ładu, estetyki, podnoszenia poziomu gospodarki komunalnej, rozbudowy bazy turystyczno-

rekreacyjnej. W 1972 roku stał się mieszkańiec wypracował 364 złote, w kolejnych: 817 zł i 1123 zł. Wtedy właśnie miasto zyskało drugie miejsce w kraju. Ale też sąsiad dopingował sąsiada — przy pomocy środków finansowych Urzędu Miasta odnowiono elewacje najstarszych ulic, komitety osiedlowe zadbały o znajdujące się na ich terenie place, skwery i kwietniki, a zdecydowanie wyróżnił się komitet mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”, która m. in. dzięki wyróżniającej się postawie

W dzielnicy „Piast” — jak można nazwać osiedle spółdzielni mieszkaniowej — w czynie społecznym urządzono tereny zabaw dla dzieci oraz zasadzono wiele krzewów róż.

Fot. — A. Małkowski

wych członków w ubiegłym roku wysunęła się na pierwsze miejsce w kraju, natomiast za pracę z młodzieżą otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Ala — czyż można się dziwić? — wicemistrz zapragnął zostać mistrzem. Oficjalnie marzenie to nie zostało nigdy sprecyzowane, nie mówiło się o tym na żadnej naradzie, zebraniu i konferencji (może dla tego, by nie zapeszyć), żył tu nim jednak wszyscy od tego pamiętnego dnia, kiedy przedstawiciele władz miejskich odebrali w Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu dyplom i nagrodę za zdobycie drugiego miejsca w kraju. Wiedzieliśmy dobrze, iż uczestnicząc nadal w konkursie nieczego nie można stracić, zyskać zaś — to wszystko, co razem ze sławą i chwałą otrzymuje laureat pierwszej nagrody. Konsekwencja takich nastrojów mogła być tylko jedna: Miejska Konferencja Partynia na jesieni ubiegłego roku wystosowała apel do wszystkich mieszkańców o powszechny udział w pracach porządkowych oraz w realizacji tych przedsięwzięć, o potrzebie których mówiło się tu od lat.

Na apel konferencji odpowiedziały niemal wszystkie instytucje, zakłady produkcyjne, szkoły, nawet przedszkola — mówi I sekretarz miejskiej instancji partyjnej w Złotowie, Józef Cichy. — Nie zależało nam jednak na żywiołowym udziale mieszkańców w zaplanowanych pracach. Powstał więc program w zakresie gospodarności, ładu, porządku i estetyki, z którego wiadomo, kto, kiedy wykona określone zadania. Apel naszej konferen-

cji realizowany jest przez różne formy pracy partyjnej, a przeniesliśmy go także na forum Miejskiej Rady Narodowej i MK FJN. Stworzyliśmy także system satysfakcjonowania ludzi dobrej roboty, dzięki czemu realizacja apelu przebiega pomyślnie. Wnioski z konferencji znalazły także poparcie władz wojewódzkich, które mają w nas nie tylko zwolenników swych programów, ale i rzetelnych ich wykonawców.

Złotów (woj. pilski) uznany został w 1975 w grupie miast od 5000 do 15000 mieszkańców, może się poszczycić rzeczywistą obywatelską postawą i wysoką odpowiedzialnością swych mieszkańców. Złotowianie umieją dotrzymać słowa. W ubiegłym roku każdy z nich wykonał prace wartości 1580 złotych. Powstał piękny amfiteatr w Parku Kultury i Wypoczynku, na przedziale adaptowano budynek administracyjny, wybudowano klub samorządu mieszkańców i sieć wodociągową długości 11 km dla północnej dzielnicy miasta. Nie będziemy wyliczać wszystkich pomalowanych na nowo okien i drzwi, metrów naprawionych ogrodzeń, uporządkowanych posesji prywatnych i ukwieconych ogródków przy domowych.

Czy można się więc dziwić, że wojewoda pilski, uczestnicząc niedawno w spotkaniu z aktywem miasta z satysfakcją mówił o podejmowaniu przez Złotowian takich dodatkowych zadań, które rzekomo przestają być możliwościami innych miejskich społeczności? — Jeśli — stwierdził — sami mieszkańcy wkładają w pracę na rzecz swego miasta tyle serca, energii i zaangażowania, a życie po kazuje, że czynem potrafią dokonywać poprawek — mówią dziennikarzowi członkowie komisji do spraw ujawniania rezerw w gminie i mieście Oborniki.

Słowa te, poparte konkretnymi decyzjami w sprawie chyba najważniejszej — podjęcia wojennych planów budownictwa mieszkaniowego w nadchodzącym okresie, z pewnością spowodują dalszy przyrost społecznej aktywności. A w Złotowie jest jeszcze sporo do zrobienia. Miejski amfiteatr jest przecież pierwszym obiektem rodzajem swym własnie Parku Kultury i Wypoczynku. Powstała tu — przy znacznym udziale pracy społecznej mieszkańców — restauracja i kawiarnia, tor saneczkowy i lodowisko, zespół pawilonów do gier, tereny wystawowe, rozbudowany zostanie ośrodek sportów wodnych. Opracowano już szczegółową dokumentację oraz program czynów społecznych do roku 1980.

Bo być gospodarnym nie zna czy tylko chcieć wiosną wygrać trawnik czy w licznych towarzystwie popracować łopata. To także wiedzieć, co jeszcze zostało do wykonania, oraz — kiedy i w jaki sposób społeczne potrzeby zostaną zaspokojone.

ZYGMUNT ROLA

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Nauczycielskie powołanie

-Na początku roku szkolnego obiecuję sobie, że nie będę się troszczył o każde dziecko w klasie jak o swoje własne. Poświęcam im jednak cały swój wolny czas. Odpłacają mi sercem. Nawet wtedy, gdy moje własne dzieci były małe, nie potrafiłam tych w szkole traktować inaczej. Uważam, że nauczyciel nie może tylko uczyć, musi wychowywać. Zawsze starałam się wpoić w dzieci poczucie obowiązku bez liczenia na nagrodę.

Nauczycielką zostałam z powołania. Sensem mojego życia jest szkoła. Codzienna praca z dziećmi. Aby poznać dziecko, nie wystarczy znać je tylko z lekcji. Trzeba odwiedzać je w domu, obserwować, jeździć z nim na wycieczki, na wczasy. Oczywiście, takie pojmowanie funkcji nauczyciela pochłania wiele czasu. Lecz kto decyduje się zostać nauczycielem, powinien sobie zdawać sprawę z tego. Nauczyciel musi być spo-

łeczniakiem, inaczej nie sprawdzi się w zawodzie. Dwaście lat w zawodzie. Dwaście lat w tej samej Szkole Podstawowej nr 27 w Poznaniu i zawsze łączyłam pracę społeczną z zawodową. Obecnie jestem prezesem ogniska ZNP, członkiem Rady Miejskiej ZNP.

W szkole uczyć języka polskiego. Jest to przedmiot, który pozwala harmonijnie łączyć wychowanie z nauczaniem. Cieszy mnie, że w ogłoszonym programie dziesięciolatki sprawom tym poświęca się należne miejsce. Uważnie przeczytałam nowy program języka polskiego. Bardzo dobrze, że nareszcie nauczycielowi pozostawia się decyzję, co należy z programu wybrać, że nie trzeba go realizować punkt po punkcie. Moim zdaniem w dziesięciolatce należy na naukę języka polskiego przeznaczyć większą liczbę godzin, niż zaplanowano wstępnie. Poziom dziesięciolatki zależy będzie od poziomu kadry



Fot. — „Głos”

nauczającej. Jestem przekonana, że młody nauczyciel, nim rozpocznie samodzielną pracę, powinien przejść, dawnym zwyczajem, przez szkołę ćwiczeń.

Mówiła ALBINA SEKOWSKA, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 27 w Poznaniu. (bg)

Przegląd gminnych rezerw

Lepiej wykorzystać ziemię

W pobliżu Kowanowa (tuż koło Obornik w województwie poznańskim) pod lasem, gdzie kiedyś Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcyjne Kruszywa kopało żwir, rozciągają się teraz na przestrzeni 8 hektarów grunty z pozoru tylko rekultywowane: nierówności, karłowata zieleń, duże wyspy piaszczyste...

— Nie uznajemy tych gruntów za rekultywowane i zobowiązujemy przedsiębiorstwo, by zadbało o dokonanie odpowiednich poprawek — mówią dziennikarzowi członkowie komisji do spraw ujawniania rezerw w gminie i mieście Oborniki.

Przenosimy się do Bablina. Użytki rolne nad Wartą. Sporo gleb piaszczystych. Kamienie. Kępy krzaków, pojedyncze drzewa.

— Grunty te, a zajmują one powierzchnię 66 hektarów, od niedawna należące do PGR-u, nie są przystosowane do produkcji rolnej, między innymi dlatego, że trudno tu posługiwać się maszynami — stwierdza komisja. — Postulujemy więc — obok melioracji — wycięcie drzew i krzaków działających teraz ten obszar na małe działki. Jest to jedno z ważniejszych zadań wynikających z przeglądu obornickiej gminy.

O tym zadaniu i o wielu innych tego samego dnia dyskutują członkowie komisji na zebraniu, wstępnie bilansującym wyniki przeglądu. Jeden z pierwszych zabiera głos działacz, który przedstawia ustalenia komisji badających, jak wykorzystywane są grunty orne i leśne oraz wody.

W 16 wioskach u 40 użytkowników stwierdzono że zagospodarowane grunty (łącznie 270 hektarów), głównie za sprawą rolników indywidualnych — ludzi starszych i schorowanych. Ponadto 30 hektarów ziemi trzeba rekultywować po

eksploatacji żwiru. Do takich prac trudno znaleźć wykonawców. Jest to problem ogólnokrajowy, warto więc chyba pomyśleć o tworzeniu przedsiębiorstw wyspecjalizowanych w rekultywacji gruntów.

Co jeszcze wykazał przegląd? Ponad 220 hektarów ziemi wymaga zmeliorowania i wycięcia krzewów. Pozwoli to znacznie zwiększyć plony. Część stawów trzeba oczyścić i zarybić. Nie najlepiej wygląda gospodarowanie w lasach prywatnych (538 hektarów)...

Działacz bilansujący prace komisji, które badały stan dróg i ulic, rozpoczyna od stwierdzenia, że przegląd dokonywany był przy pomocy aktywów terenowych i wielu mieszkańców.

— Samorządnie kontaktowali się oni z członkami komisji i przekazywali im swoje uwagi oraz postulaty, na ogół bardzo konstruktywne. Podejmowano również na gorąco inicjatywy sprowadzające się do usuwania zanieczyszczeń, usuwania odpadów, usuwania śmieci. Na przykład w kilku wioskach, w których stwierdziliśmy zły stan dróg lokalnych, służących dojazdowi do pól uprawnych, zainteresowani rolnicy zobowiązali się, że walcami i innym dostępnym sprzętem poprawią nawierzchnie. Rozwiązania wymaga problem konserwacji i naprawy ulic. Kiedys były pod opieką Zarządu Dróg i Ulic. Była to dobra opieka. Teraz są w pieczy Oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Oddział to dwóch pracowników i kierownik. Brakuje mu odpowiedniego sprzętu. Ma wiele zadań nie związanych z konserwacją i naprawą ulic, toteż te ostatnie sprawiają wręcz niebezpieczeństwa. Nawiasem mówiąc, takie kłopoty występują niemal we wszystkich mniejszych miastach...

Kolejny mówca przedstawia ustalenia komisji dotyczące

ładu przestrzennego i porządkowania zabudowy. Znowu jest to katalog zaniechań, potrzeb i postulatów, począwszy od usuwania szpetnych, nieprzystających nikomu szopek, a skończywszy na przebudowie starego miasta. Działacz akcentuje konieczność podniesienia standardu budownictwa wiejskiego. Jak grzyby po deszczu powstają bowiem budynki, które nie odpowiadają wymogom ani pod względem funkcjonalności ani też estetyki. W znacznej mierze sytuacja ta sankcjonuje typowe projekty budynków wiejskich...

Zabiera również głos pełnomocnik wojewody poznańskiego do spraw powszechnego przeglądu gmin. Dzięki członkom komisji utworzonych z aktywów gminnych i delegowanych specjalistów z instytucji wojewódzkich, za do tychczasowy wysiłek. Apeluje, by przed przystąpieniem do opracowania programu zagospodarowania rezerw (program taki będzie załącznikiem do planu społeczno-ekonomicznego rozwoju gminy) jeszcze raz przeanalizować zebrane materiały i — jeśli będzie trzeba — uzupełnić. Chodzi bowiem o ujawnienie wszystkich rezerw, których wykorzystanie zapewni owocniejsze gospodarowanie i lepsze warunki życia.

Wysoko ocenia działalność komisji przeprowadzających przegląd przedstawiciel Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Podkreśla, że od bywających się w całym kraju — zgodnie ze wskazaniami VII Zjazdu i II Plenum KC PZPR — powszechny przegląd gmin ma istotne znaczenie dla szybszego rozwoju gospodarki narodowej. W podstawowym ogniwie władzy i administracji — w gminie, najtrafniej

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

Ostatnią premierą kaliskiej sceny są w bieżącym sezonie „Korzenie” Waskera. Chociaż przestają już być modne w prasie wszelkie podsumowania sezonów, prowokuje ona jednakże do napisania paru słów o tym teatrze, a to przede wszystkim dlatego, że pokazała nam go od innej jak gdyby strony niż wszystkie poprzednie. Potwierdziła duże możliwości aktorów zespołu, o których wiele się dotąd mówiło, ale do końca ich nie znano. Pokazała też ambicje społeczne i polityczne tej sceny, w nieporównanie większym stopniu niż wszystkie poprzednie, zrealizowane na niej spektakle. Słowem, była to dla teatru kaliskiego premiera ważna i potrzebna. Tym bardziej, że nie miał on dotychczas w swym repertuarze spektaklu, któryby niósł jakieś ważne, zdolne zainteresować widzów, współczesne treści i problemy.

Teatr kaliski w tym sezonie zdominowany został przez aktora. Posiadając w kierowanym przez siebie zespole, wielu znanych i wybitnych aktorów, a równocześnie cierpiąc na wyraźnie odczuwalny deficyt reżyserów, dyktor Andrzej Wanat zdecydował się podporządkować wszystkie cele możliwie jak najpełniejszemu wykorzystaniu potencjalnych możliwości aktorskich. Ze względu na obecność w zespole Tadeusza Wojtychy, wystawił „Romulusa Wielkiego” Duerrenmatta; dla pokazania pełni możliwości aktorskich Kazimiera Nojgajówny — „Marię Stuart”; dla Zbigniewa Romana i Wojtychy — „Las” Ostrowskiego itp. Repertuar, a co za tym idzie także i profil artystyczny teatru, określiły więc w tym sezonie przede wszystkim konkretne zadania aktorskie, a nie głoszone ze sceny treści czy problemy.

Na tym tle właśnie zrozumiałe staje się zainteresowanie Waskera — lewicującym pisarzem brytyjskim, reprezentującym ten nurt teatralnej publicystyki, któ-

rego nam w Polsce tak bardzo obecnie nie dostaje. Należałoby go nazwać obyczajowo-socjologicznym. Wychodząc od konkretnych doświadczeń jednostkowych, próbuje on bowiem poka-

TEATR

Próba aktorskich możliwości

zać i po swojemu skomentować pewne problemy społeczne swego kraju.

Przedmiotem zainteresowania Waskera w tej sztuce jest brytyjska rodzina robotnicza. Jej styl i sposób bycia, jej kulturalne i umysłowe wyjałowienie, wynikające z braku jakiegokolwiek kontaktu z jakąś autentyczną pożywką intelektualną czy artystyczną, jej samoizolowanie się i skazy-

wanie na życie szare, ubogie i bezbarwne, bez żadnych z góry uświadomionych celów. Jest więc sztuka Waskera oskarżeniem samych podstaw brytyjskiego burżuazyjnego modelu kultury. Ale

może być dla nas także doskonałym przykładem teatru walczącego. Angażującego się w sprawy i problemy, które nie są przecież całkowicie obce i niezrozumiałe w naszym kraju.

Sztuka Waskera napisana została w konwencji typowo realistycznej. W taki też sposób wystawia ją na scenie kaliskiej Andrzej Wanat. Kiedy kurtyna unosi się w górę, oglądamy zagraco-

ne rozmaitymi bezstyliowym przedmiotami mieszkanie robotnicze. Kobiety ciągle myją tutaj coś, gotują i szorują garnki. Też czyżni po pracy oglądają komiksy, piją wódkę lub kłócą się. Wszystkie te czynności i działania demonstrowane są z całą drobiazgowością. Nad kuchnią unosi się prawdziwa para, z kranów spływa prawdziwa woda. W tej scenarii pojawia się nagle młoda gniewna ze stołicy. Chce wszystko zmienić, przemobli-

Na zdjęciu: od lewej Ewa Mirska — Dafne Bryant i Kazimiera Nojgajówna — Beatie w jednej ze scen kaliskiego przedstawienia „Korzenie”.

Fot. — Archiwum



Największy z kontraktów na MTP

Dokończenie ze str. 1

dowano statki o łącznej nośności ponad milion ton.

Nasza aktywna postawa w rozwijaniu produkcji najnowszych statków dobrze obrazuje tegoroczną na 48 MTP ekspozycję Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego „Centromor”. Najciekawszym w niej

Próba aktorskich możliwości

Dokończenie ze str. 3

Ma bowiem przyjechać tutaj z Londynu jej narzeczony-intelektualista. Dziewczyna chce od jak najlepszej strony pokazać mu przyszłą rodzinę.

Tę młodą gniewną grą w kaliskim przedstawieniu Kazimiera Nogajówna. Jej wyraziste, dojrzałe, pełne emocji aktorstwo stało się też jednym z atutów tego przedstawienia. Typowo realistyczny, obliwający aktorów do bardzo zwięzłego i dosadnego rytmu poszczególnych postaci, charakter spektaklu, sprawił iż wszyscy niemal wykonawcy znakomicie poculi się w tego rodzaju teatrze. Od tej strony kaliskie przedstawienie w kontekście roli Jadwigi Żywczak, Ewy Mirskiej czy Stefana Kwiatkowskiego pozostawia jak najlepsze wrażenie. Można natomiast chyba podjąć spór z reżyserem o to, czy przedstawienie musi rzeczywiście trwać prawie trzy godziny, a ze scenografiem o całkowity niemal brak kolorytu lokalnego w zaprojektowanych przez niego, wcale zresztą pomysłowo, wnętrzach mieszkalnych.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu — „Korzenie” Arnolda Weskera w przekładzie Kazimierza Piotrowskiego i reżyserii Andrzeja Wajnata. Scenografia: Henryka Regimowicza. Premiera 28 maja 1976.

Premiery w Teatrze Polskim i Teatrze Tańca

W dwóch poznańskich teatrach w tym tygodniu odbędą się premiery nowych spektakli.

Teatr Polski kontynuuje serię premier polskich sztuk współczesnych. Dzisiaj, w piątek, na scenie przy ul. 27 Grudnia odbędzie się premierowe przedstawienie „Derbów w pałacu” Jarosława Abramowa-Newerly'ego. Spektakl reżyseruje Roman Kordziński, scenografię przygotował Zbigniew Bednarowicz, muzykę — Tadeusz Woźniak.

Jutro natomiast, w sobotę 12 bm., na scenie Opery Poznańskiej z nową premierą wystąpi Polski Teatr Tańca — Balet Poznański. Przedstawi on „5 Nokturnów” i „Impromptu Fantaisie” Fryderyka Chopina oraz „Stabat Mater” Krzysztofa Pendereckiego. Twórcą choreografii jest Conrad Drzewiecki, scenografię przygotował Antoni Zydron. (bran)

HUMOR I SATYRA



eksponatem jest unikalny statek — chemikaliowiec. Dotychczas zaledwie 60 podobnych jednostek pływa na wodach świata a w Polsce rozpoczyna się produkcja serii 12 podobnych statków.

Jeżeli nasze stocznie mają portfele zamówień wypełnione do roku 1978, to m. in. dlatego, że polski przemysł stoczniowy wyspecjalizował się w produkcji różnego typu jednostek. 85 procent naszego przemysłu stoczniowego przeznacza się na eksport. W najbliższej przyszłości Polska chce też rozwinąć produkcję specjalistycznych statków, służących do badań naukowych oraz dla celów eksploatacji zasobów bogactw morskich.

Na MTP prezentowane są m. in. po raz pierwszy modele takich statków jak: baza przetwórcza B670, kontenerowiec B464, trawler B402 i drobnicowiec B466. Ponadto PHZ „Nawimor” prezentuje modele dwóch statków rybackich, urządzeń chłodniczych, jachty i łodzie żaglowe.

SZWECJA PO RAZ 43 W POZNANIU

W tym roku wystawcy szwedzcy prezentują swoje wyroby na powierzchni około 5 000 m. kw. Łącznie wystawiają 73 firmy, które prezentują głównie wyroby przemysłu maszynowego.

Część tych wyrobów produkuje się w kooperacji z Polską, m. in. dołarki wytwarzane wspólnie z firmą Alfa-Laval, wywrotki z firmą Kockums, kalkulatory i maszyny do pisania (kooperacja z firmą Facit) czy narzędzia tnące wiertła górnicze — wynik kooperacji z firmą Fagersta. Najciekawsze związki kooperacyjne wiążą przemysł: obrabiarkowy, stoczniowy, spożywczy, drzewny, motory-

Rząd J. Callaghana zwycięża w Izbie Gmin

W Izbie Gmin odbyła się debata nad wotum nieufności dla labourzystowskiego rządu Jamesa Callaghana. Wniosek w tej sprawie przedstawiony przez opozycyjną Partię Konserwatywną został odrzucony przez 635 osobową izbę stosunkiem głosów 309 do 290. Partia ta prowadzi w ostatnim czasie aktywną kampanię przeciwko Labour Party zarzucając jej nieumiejętność rozwiązywania problemów gospodarczych.

Przeciwko wnioskowi głosowała oprócz labourzystów także partia liberalna, przeżywająca w ostatnim czasie poważne kłopoty wewnętrzne i obawiająca się przedwczesnego rozpisania wyborów, co nastąpiłoby w razie uchwalenia wotum nieufności. Konserwatyści poparli natomiast 14 posłów z partii nacjonalistów szkockich i walijskich.

Ogólnie ocenia się, że udzielenie przez Stany Zjednoczone i inne rozwinięte państwa Zachodu pożyczki w wysokości 5,3 mld dolarów wzmożło zaufanie do rządu Callaghana i osłabiło argumentację konserwatystów. W czasie debaty premier Callaghan zapowiedział, że obecna 18,9 procentowa inflacja zostanie opanowana do końca 1977 roku, a bezrobocie zlikwidowane do końca 1978 roku. (PAP)

zacyjny, budownictwo i przemysł maszyn budowlanych. W roku ubiegłego eksport Polski do Szwecji wzrósł o 42 procent a import z tego kraju o 73 procent.

KRONIKA TARGÓW

MTP zwiedziła grupa posłów, członków sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego z jej wiceprzewodniczącym posełem Zdzisławem Balickim oraz wiceministrem handlu wewnętrznego i usług Jadwigą Łokaj. Przybyli też na MTP członkowie Bundestagu — Ernst Mueller-Hermann i Philips von Bismark, którzy spotkali się z wiceministrem handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Edwinem Wiśniewskim. W Urzędzie Miasta Poznania przedstawicielom centrali handlu zagranicznego „Varimex”, wręczono Oznakę Honorową Miasta Poznania. (Map)

W Poznaniu

Ogólnopolskie spotkanie dudziarzy

Od kilku lat w czerwcu odbywają się w Poznaniu artystyczne spotkania dudziarzy i kołarzy z Wielkopolski. Tę roczną zaśmięć będzie rangę ogólnopolską. Na rozpoczęcie się dzisiaj i zaplanowane do 13 bm „Ogólnopolskie Konfrontacje Kapel Dudziarskich — Poznań 76” zjedzie wiele kapel uprawiających ten rodzaj muzykowania. Będzie to jedno cennieście niejako przegląd ich dorobku.

Występy przewidywane są nie tylko na estradach Poznania, ale i w dwóch miastach województwa. Od piątku do niedzieli o godz. 16 kapele koncertować będą w Parku Kasprzaka w Poznaniu, a o 18 na Starym Rynku. W piątek zaś także w amfiteatrze w Nowym Tomysku, a następnego dnia we Wrzesni. Organizatorami tej ciekawej zapowiadającej się imprezy są: Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miejskiego oraz Pałac Kultury w Poznaniu, Urząd Miasta i Gminy we Wrzesni oraz Wrzesiński Ośrodek Kultury. (bop)

200-milowe strefy ekonomiczne

Kto ma prawo do morskich łowisk?

Nie czekając na rezultaty Światowej Konferencji Prawa Morza, wznowiającej obrady w pierwszych dniach sierpnia, szereg państw zamierza poszerzyć swą strefę wód przybrzeżnych do 200 mil morskich. Poza Islandią, która po długotrwałej „wojnie dorozowej” zawarła w tej sprawie porozumienie z Wielką Brytanią, podobny krok chce uczynić w najbliższym czasie Norwegia i Kanada. Aby uniknąć konfliktów oba kraje przez konsultowały swój projekt z państwami zainteresowanymi połowami w strefie przybrzeżnej. Poszerzenie norweskiej strefy rybołówstwa na Morzu Barentsa, ma stać się przedmiotem odpowiednich porozumień m. in. z ZSRR, Polską, NRD i Francją.

Pierwszym państwem, które ustaliło 200 milowy zasięg swego morza terytorialnego, był w roku 1950 Salwador. W ślad za nim poszły Chile, Ekwador, Peru, Brazylia, Nikaragua i Urugwaj oraz kilka państw afrykańskich. Podjęte jednostronne i wbrew powszechnym zasadom prawa morskiego dopuszczającym tylko 12 milowe strefy wód przybrzeżnych, decyzyje te nie mogły stać się obowiązujące dla innych państw. Niemniej, nie pozostały bez wpływu na przebieg światowej dyskusji nad ustaleniem w jakim obszarze wód przybrzeżnych państwo może posiadać wyłączne prawo do eksploatacji żywych zasobów morskich oraz surowców.

Stanowisko państw w tej kwestii nie jest jednolite i za leży głównie od położenia geo-

Lepiej wykorzystać ziemię

Dokończenie ze str. 3

można określić sposoby lepsze go wykorzystania ziemi, pełne go zaopatrzenia rolnictwa w wodę, dostosowania budownictwa do potrzeb użytkowników, usprawnienia działań służby rolnej i instytucji obsługujących producentów rolnych, efektywniejszego korzystania z umiejętności absolwentów szkół rolniczych. Ustalenia do konane w tych i innych dziedzinach pozwalają określić rezerwy, istotne dla szybszego rozwoju gospodarki żywnościowej. Przeglądy gmin pomagają także władzom centralnym określić właściwe kierunki za gospodarowania przestrzennego kraju, udoskonalenia programów ochrony środowiska, odpowiedniej synchronizacji procesów inwestycyjnych z bieżącymi zadaniami i lepsze go wykorzystania inicjatywy społecznej.

MICHAŁ ŁUCZAK

TELEWIZJA „Camerata” program udany

Na małym ekranie pojawił się nowy program kulturalny, a ściślej — muzyczny: magazyn „Camerata” (środa 9 bm., program I). Program — bardzo potrzebny i w pierwszej edycji atrakcyjny. Mogący zadowolić zarówno miłośników muzyki tzw. poważnej (z żalem wspominających „Godziny Orfeusza”) oraz rozrywkowej. Założeniem autorów nowej audycji jest informowanie o najciekawszych bieżących wydarzeniach na scenach i estradach kraju. Nie stroniła też od ciekawostek i publicystyki problemowej. O szerokim obliczu programu niechaj świadczą tytuły niektórych jego fragmentów: „Victoria de los Angeles w Warszawie”, „Rozmowa z Jerzym Polakim”, „Goście z Supraphonu”, „Wywiad z dyrektorem Biura Koncertowego PAGARTU”. Sonda na temat zaopatrzenia sklepów muzycznych w instrumenty.

W sumie dało to 45-minutowy, wolny od nudy blok. Wypada sobie i autorom „Cameraty” z Naczelnej Redakcji Programów Muzycznych TVP życzyć, by równie udane były kolejne audycje.

Na marginesie — szkoda, że autorzy programu nie pokusili się o wymyślenie dlań bardziej adekwatnego tytułu. Wszak „Camerata”, to średniowieczne słowo oznaczające muzykę i literaturę we Florencji. Gdzie Rzym a gdzie Krym — chciałoby się zapytać... (wig)

Stadion AZS-u w Poznaniu

Pół tysiąca młodych lekkoatletów w memoriałowych zmaganiach

Przed 9 laty Poznań, był miejscem rywalizacji czołowych lekkoatletów — seniorów z kraju i kilku państw Europy w Memoriale im. Janusza Kusocińskiego. Tym razem w dniach 12—13 bm. będzie gospodarzem podobnej imprezy, tyle że juniorów — do 19 lat, o czym wstępnie informowaliśmy już w „Głosie”. Dzisiaj bliżej o Małym Memoriale, który stanowi też generalną próbę organizacyjną dla działaczy Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletyki WFS przed I cownym VIII Ogólnopolskimi Igrzyskami Młodzieży Szkolnej i Studenckiej.

Na stadionie AZS-u 12 czerwca o godz. 16 nastąpi oficjalne otwarcie memoriału, choć pierwsze jego konkurencje rozpoczyna się jeszcze poprzedniego dnia; do rywalizacji przystąpią 5-boistki i 10-boistki (od godz. 16). Godzinę przed oficjalnym otwarciem zawodów rozpocznie się konkurs skoku wzwyż pań i skoku o tyczce, w obu bowiem konkurencjach startować będzie bardzo dużo zawodniczek i zawodników. Drugiego dnia początek zawodów o godz. 10.

Bilety na tę imprezę do nabycia przed jej rozpoczęciem w kasach AZS-u, ul. Pułaskiego 30 (po 10 zł, normalne i 5 zł ulgowe). Zmagania wieloboistów do obejrzenia bezpłatnie.

Emocji i dobrych wyników z pewnością nie zabraknie. Organizatorzy zapewniają przyjazd wielu zawodników krajowych oraz z Bułgarii, Rumunii i Węgier, legitymujących się obiecującymi rezultatami w różnych konkurencjach.

I tak w skoku o tyczce ujrzymy na pewno M. Kolasa z AZS-u Gdańsk, którego rekord życiowy wynosi 4,95 m, w skoku w dal — S. Jaskulkę z AZS-u Warszawa, mającego już na swym koncie rezultat 7,80 i niewiele mu ustępującego M. Chłudzkiego z Warszawy. Właśnie w tej konkurencji liczymy na młodego poznaniaka — A. Lewandowskiego z SZS-AZS, który może nawiązać wyrównaną walkę z koalicją skoczków warszawskich. Takie same nadzieje wiążemy ze startem E. Szklarek z Warty, skaczącej w dal regularnie ponad 6 m; ma ona wszelkie predyspozycje by wyjść obronną ręką z walki z teoretycznie lepszą B. Wojnar z Resovii Rzeszów (6,21). Faworytka rzutu oszczepem pań jest M. Bukowska z Calisii, której rekordowy rezultat wynosi 55,18. Ciekawie zapowiada się też, skok wzwyż pań, na starcie które go staną m. in. E. Wiśniewska (181 cm) i A. Pstus (180) — obie z Wawli Kraków. W biegu zaś na 800 m do mistrzowskiego tytułu pretenduje przede wszystkim E. Głodź z Juwenii Wrocław (2,10,0).

Ten choćby pobieżny przegląd listy startujących wskazuje, iż walka we wszystkich konkurencjach będzie zaciekła i przyniesie sporo wartościowych wyników. Kto wie, czy wśród licznej plejady około 500 młodych lekkoatletów i lekkoatletów z blisko 100 klubów.

Piłkarze Lecha wyjeżdżają do Francji

Dzisiaj wieczorem piłkarze Lecha wyjeżdżają do Francji. Rozegrają tam dwa towarzyskie spotkania: pierwsze w Valenciennes z I-ligowym klubem Union Sportive Valenciennes-Anzin (w którym grają byli piłkarze Górnik Zabrze — Wilczek i Wraży) w dniu 13 bm., a drugie 15 czerwca z jednym z II-ligowych zespołów francuskich. Z wyjątkiem Karweckiego, który jest z reprezentacją młodzieżową Polski w KRL-D oraz Szczepaniaka do Francji udali się wszyscy zawodnicy pierwszej drużyny, łącznie z Jakóbczakiem i Wojciechowskim.

Dalsze plany piłkarzy Lecha przewidują wyjazd 25 bm. do Koszyc w Słowacji, gdzie uczestniczyć będą w mistrzostwach Europy zespoły kolejarzy. Impreza ta będzie trwała do 5 lipca. Natomiast 25 lipca lechici wyjadą do RFN jako goście Kickers Offenbach, którzy to drużynę oglądaliśmy w ubiegłym miesiącu w Poznaniu. Po tym zgrupowaniu w Stubicach, a 22 sierpnia początek rozgrywek ligowych 1976/77. (ad)

SP 21 wygrała piłkarskie IMS

Na boisku KS Mieszkowice w Gnieźnie rozegrano finałowy turniej Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej. Zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 21 z Poznania pokonując w finale SP 2 Gniezno 2:0. SP 3 Szamotuły 2:1 i SP 4 Srem 7:0. Kolejne miejsce zajęły SP 2 Gniezno, SP 3 Szamotuły i SP 4 Srem. (wig)

bow, nie wystąpi wielu przyszłych reprezentantów Polski, potencjalnych kandydatów do udziału w następnej Olimpiadzie w Moskwie. W podobnym bowiem sposób zdobywali olimpijskie ostrogi tacy zawodnicy jak T. Kulczycki — bardzo dobry płotkarz Orkanu, uczestnik Igrzysk w Monachium czy J. Juśkowiak — talent sprinter Orkanu, były rekordzista świata na 60 m w hali, uczestnik „srebrnej” sztafety 4 X 100 m i czwarty na 100 m na mistrzostwach Europy w Belgradzie.

Konfrontacja czołowych polskich lekkoatletów — juniorów z rówieśnikami z innych państw zapowiada się interesująca.

JERZY ZIOŁKOWSKI

12 i 13 bm.

Judo

w najlepszym wydaniu

Interesujące imprezy przygotował dla sympatyków judo Okręgowy Związek Judo w Poznaniu. W sobotę 12 bm. o godz. 17 odbędzie się międzynarodowy mecz Polska — Francja juniorów do lat 20, a w niedzielę 13 bm. o godz. 11 — po raz pierwszy w historii międzynarodowej VI Turniej Targowy o Puchar Japońskiej Organizacji Handlowej „JETRO”. Miejscem jednej z imprez będzie sala Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (dawniej POSTIW-u) przy ul. Chwastkowskiego 34.

Juniorzy Francji z którymi mecz Polacy spotkają się w sobotę to europejska czołówka. Turniej o puchar „JETRO” będzie miał najniższą z dotychczasowych obsadę. Rzecz w tym, iż Polski Związek Judo uchylił zakaz startów w tej imprezie zawodników kadry narodowej (w poprzednich latach najlepszy nasi judocy zawsze o tej porze roku odpoczywali).

W turnieju o puchar „JETRO” zobaczymy więc m. in. medalistów mistrzostw świata i Europy: Ziółkowskiego, Reitera i Adamczyka. W sumie w sali WOSIR-u wystąpi 70 zawodników przy czym oprócz reprezentacji Francji juniorów kadry olimpijskiej Polski, reprezentacji Polski juniorów oraz Okręgowego Związku Judo (które z tych ekip wystawia po dwóch zawodników w jednej z 5 kategorii wagowych) po jednym zawodniku wystawią następujące nasze polskie kluby: Wybrzeże Gdańsk, Gwardia Wrocław, Gwardia Warszawa, Polonia Bydgoszcz, AZS Wrocław (ubiegłoroczny zdobywca pucharu przechodzącego „JETRO”) oraz Czarni Bytom. Turniej odbędzie się tylko w konkurencji indywidualnej. Nieprzypadkiem nieestetyczny reprezentant Budapesztu, który wcześniej powiedział swój udział. Mimo to emocji, ani bardzo dobrych walk nie zabraknie. Turniej w Poznaniu stanowić będzie jeden z głównych sprawdzianów przedolimpijskich naszej czołówki. (ad)

x dalekopisem

W czwartek, w międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Francji, rozegrano kolejne dwa ćwierćfinałowe pojedynki w grze pojedynczej mężczyzn. W pierwszym Raul Ramirez (Meksyk) pokonał Węgra Balazsa Tarocza 4:6, 2:6, 6:1, 7:5. Mecz ten trwał 4 godziny.

W drugim pojedynku Amerykanin Harold Solomon zwyciężył Guillerma Vilasa (Argentyna) 6:0, 6:6, 6:1. W półfinale Ramirez spotka się z Solomonem. W drugim międzypaństwowym towarzyskim meczu piłki ręcznej kobiet w Lublinie, reprezentacja Polski pokonała drużynę olimpijską Kanady 20:13 (10:5). Zwycięzca 10 etapu Kolarskiego Wyścigu Dookoła Anglii, prowadzącego z Scarborough do Dartington, został reprezentantem Polski — Ryszard Szurkowski. Polak na trasie długości 106 km w czasie 2:53:21 wyprowadził na finiszu Ada Taka (Holandia) oraz Jiri Prchal (Czechy). Drugi etap reprezentant Jan Brzezny ukończył w 9. miejscu sklasyfikowany w tym samym czasie zwycięzca.

Praca • Nauka

Zapieknię się starszą samodzielną pomocą z możliwością zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 480786.

Potrzebna chałupnicza do szycia koszul i bluzek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 480656.

Fryzjerka damsko-męska potrzebna. Słowackiego 27, 480206.

Montaż elektryczny, uczeń lub rencista do prac elektro-technicznych potrzebny. Garbary 44, 480099.

Sprzedaj

Spółdzielnię WC-5 sprzedam lub zamienię na nielub wywrotkę Gorączka ską wywrotkę. Kozłowski, pow. Opatów, 480616.

Sprzedam szafę chłodziącą o poj. 600 l. Karmięcki, Poznań, Zagonowa 4, 480716.

Sprzedam kanapę i dwa fotela, kluby, nowo pokryte, skay, stan idealny. Emeryk Kosiński, ul. Strzalska 6 m. 29, 480688.

Okna z rozbiórki sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 151 m. 15, 480236.

Komplet stołowy, szafę, kałapotapczan nowę, segment kuchenny, zegar sprzedam. Tel. 67-53-01, 480426.

Sprzedam gabinet męski chipendale. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 480416.

Sadzonki goździków (małtechnik pochodzenia holenderskiego), chryzantem, gerber — sprzedam, przyjmę zamówienia. Tel. 745-74, 481599.

Wytwórnia mozaiki parkietowej, oferuje mozaikę dębową 150 zł m kw., gabinet pierwszy Adres do moży dla korespondencji 51-004 Wrocław Sniadeczek 51 m. 2, tel. 48-15-86, Kostecki, 1252-K2.

Sprzedam motocykl marki Sokół 600 m³ z wozkiem sportowym. Poznań, ul. Rolna 3c m. 7, po godz. 15, 484726.

Sprzedam wózek głęboki, francuski, granatowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 483976.

Sprzedam motocykl MZ 250, Trophy. Urbanowska 22 m. 6, 484636.

Palme feniks — 2 m sprzedam. Grochowska 137 m. 16, 484676.

Samochody

Sprzedam Syrenę 104 — rocznik 1972, stan bardzo dobry. Tel. 539-98, 7126.

Sprzedam samochód Fiat 127p, rocznik 1975. Wiadomość: Murowana Goślina, ul. Młyńska 6, 568p.

Sprzedam okazjnie Warszawy M-20. Wiadomość: Eugeniusz Kubański, Stugocin, gmina Łądek 62-406, 658p.

Sprzedam Skodę S 100. Bronisław Łączkowski, Po drzewie, ul. Długa 41, woj. poznańskie, 483366.

Sprzedam Fiata MR nowy. Tel. 67-89-01, 483856.

Volkswagena 1300, rok 1969 — 1970, kupię. Tel. 569-28, po godz. 19, 483996.

Sprzedam samochód Syrenę na 105 L nową. Poznań, Ogólnik 28 m. 2 w godz. 16-18, 480176.

Sprzedam Syrenę 105. Premia PKO. Odbiór natychmiastowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 480596.

Chłodnicę samochodu P-70 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 480646.

Lokale

Sprzedam M-2 własność we Osiedle Słowiańskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 485976.

Przyjmę 2 panienki pracujące na wspólny pokój, ul. Krośnińska 2, 480366.

2 pokoje 55 m kw. oraz kuchnia, łazienka, wspólny korytarz (środmieście) zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 480396.

Pokój, kuchnię stonczną zamienię z kolejarzem na kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 480626.

Pilnie! Dwupokojowe Mińsku Mazowieckim zamienię na mieszkanie w Poznaniu, Koninie Bydgoszczy, Gnieźnie. Oferty 437203.

Biuro Ogłoszeń Warszawa Poznańska 38, 1273-K2.

Małżeństwo z dzieckiem 5-letnim, członkowie SM, poszukuje nieumeblowanego pokoju z kuchnią lub używalnością kuchni zaraz na okres 3 lat (gwarancja wyprowadzenia). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 484006.

Panna pracująca poszukuje niekrepującego umeblowanego pokoju jednoosobowego przy kulturalnej rodzinie. Dzielnica Łazarz, Grunwald, Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 483256.

Łódź M-2 zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Poznań, ul. Głogowska 41, Łabędzka, 483716.

Wynajmę pomieszczenie dla lekarza na prywatną praktykę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 483736.

Oddam w dzierżawę 50 m² na biura lub magazyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 483896.

Młode małżeństwo wynajmie pokój z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 483936.

Samotna, rozwiedziona, 53-letnia, posiadająca domek z ogrodem — pozna pana bez nałogów do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 636p.

Panna lat 43 średnie wykształcenie, pozna uczciwego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 487076.

Samotny 53-letni wysoki 197 cm, wykształcenie średnie z mieszkaniem pozna panią kulturalną, domatorkę w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane, zwrot zapewniony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 486996.

Dla krewnego zamieszkałego w USA poszukuję kan dydatki na żonę do lat 25. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 486566.

Panna 43-letnia wysoka, domatorka, materialnie niezależna, mieszkanie pozna kulturalnego pana wyznania rzymsko-katolickiego. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 487066.

• MUZYKA

• TANIEC

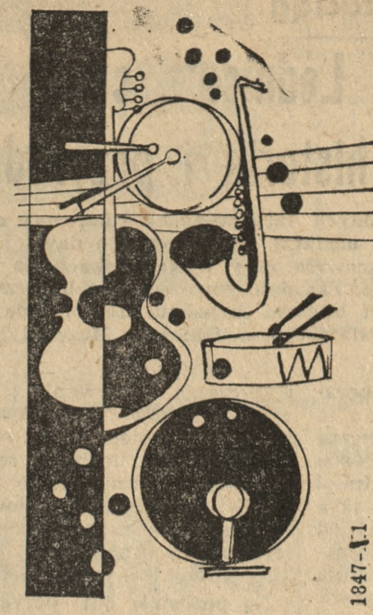
• ŚPIEW

• HUMOR

w poznańskich lokalach rozrywkowych

ADRIA • ARKADIA • W-Z MOULIN-ROUGE • PIRACKA WRZOS • MAGNOLIA

WSPANIAŁA ZABAWA!



1847-41

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

z rejonów: Suchego Lasu, Piątkowa i Poznania.

Przedsiębiorstwo Przemysłowo - Handlowe „CENTRALA RYBNA”

Poznań — ulica Szyperska nr 20

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

na rok szkolny 1976/77, do I klasy

Zasadniczej Szkoły Przemysłu Spożywczego

w zawodzie:

PRACOWNIK PRZETWÓRSTWA RYBNEGO

Po ukończeniu nauki zawodu przedsiębiorstwo gwarantuje zatrudnienie w nowobudowanym zakładzie produkcyjnym w Poznaniu, ul. Strzeszyńska.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Poznań, ul. Szyperska 20, tel. 580-81, wew. 29.

2109-K1

Komunikat

Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — zawiadamia, że w dniu 23 czerwca 1976 r. o godz. 9.30 odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgra Tadeusza ŚLABEGO, nt.: „Zakres i formy działania organów Wojsk Ochrony Pogranicza w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym”.

Promotorem rozprawy doktorskiej jest doc. dr hab. Tadeusz Nowak z UAM.

Tekst pracy wraz z recenzjami został wyłożony w czytelni pracowników nauki Biblioteki Głównej UAM, ul. Ratajczaka 40 w Poznaniu.

Wstęp na publiczną obronę wolny.

2902

Dnia 6 czerwca 1976 roku zmarł

prof. dr JERZY CZOSNOWSKI

były przewodniczący Zarządu Głównego Sekcji Fizjologii Roślin Polskiego Towarzystwa Botanicznego oraz były przewodniczący i członek Zarządu Oddziału Poznańskiego naszego Towarzystwa.

W Zmarłym Polskie Towarzystwo Botaniczne traci zasłużonego działacza i wybitnego uczonego.

Zarząd Główny i Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Botanicznego

1425-K3

W dniu 8 czerwca 1976 r. zmarła

prof. dr habil. ZOFIA CHARŁAMPOWICZ

była długoletni kierownik Katedry Technologii Owoców i Warzyw Akademii Rolniczej w Poznaniu.

W głębokim smutku żegnamy wielce zasłużonego i cenionego Naukowca, Nauczyciela i Opiekuna.

Pamięć o Niej pozostanie na zawsze w naszych sercach.

Pracownicy Instytutu Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego

7136

Dnia 9 czerwca 1976 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najukochańszy mąż, najlepszy przyjaciel życia, nasz drogi ojciec, brat, wujek i szwagier

FRANCISZEK FURMANEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 7.20 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Osiedle Manifestu Lipcowego 20 m. 1, dawniej Piekary 1.

735g

W dniu 8 czerwca 1976 r. zmarł

BOLESŁAW RATAJCZAK

W Zmarłym tracimy długoletniego, cenionego pracownika i dobrego koleżę.

Pogrzeb odbył się w dniu 10 czerwca 1976 r. o godz. 16 w Pniewach.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Zarząd — POP — Rada Spółdzielni Rada Zakładowa i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Postęp” w Pniewach

1423-K3

† Dnia 9 czerwca 1976 roku zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 57, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, teść, szwagier, wujek i dziadek, sp.

EDWARD MIKOŁAJCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15.30 w Wierach. Msza św. żałobna zostanie odprawiona tego samego dnia o godz. 15 w kaplicy w Łasku.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus z domu żałoby o godz. 14.30.

754g

Dnia 7 czerwca 1976 r. zmarł

TADEUSZ RATAJSZCZAK

odznaczony Odznaką 400-lecia Poczty Polskiej, Odznaką Zasłużonego Przewodnika Socjalistycznej Pracy, długoletni były pracownik Okręgowych Warsztatów Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 czerwca br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Kierownictwo — Rada Zakładowa — POP oraz współpracownicy Okręgowych Warsztatów Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu

1410-K3

Dnia 8 czerwca 1976 r. zmarła nasza ukochana siostra, ciocia i babunia, sp.

JADWIGA DEMBSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11 w Gnieźnie.

Rodzina

Ul. Ogrodowa 14.

814g

Dnia 8 czerwca 1976 r. zmarła niespodziewanie w Cielochocinku po pracowitym życiu kochana ciocia, sp.

MARIANNA PIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

rodzina

732g

† Dnia 9 czerwca 1976 r. zakończył swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i troskliwy mąż, tatusz, brat i wujek, przeżywszy lat 62

FRANCISZEK SZAFAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W bezgranicznym żalu pogrążona

żona z dziećmi

Ul. Dąbrowskiego 35/37 m. 7.

777g

† Dnia 7 czerwca 1976 roku zmarła tragicznie, przeżywszy lat 22, moja ukochana żona, mama, córka, siostra, synowa i szwagierka, sp.

ALICJA KROCZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z córeczkami i rodziną

1443-U3

† Po krótkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, przeżywszy lat 71, sp.

WŁADYSŁAW STRÓŻYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

żona i syn

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

1447-U3

Dnia 8 czerwca 1976 roku zmarł po ciężkich cierpieniach nasz najdroższy syn, mąż, ojciec, brat, szwagier i teść

PAWEŁ MÜLLAUER

magister ekonomii,

b. prezes Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Zakładach H. Cegielski, obecnie członek Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Luboniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Złotą Odznaką CZSMB.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie (wejście od ulicy Warszawskiej).

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Racjonalizatorów 5 m. 3.

1444-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca 1976 r. odszedł od nas na zawsze

ROMAN ZENKER

student Politechniki Poznańskiej

Dziekan, koleżanki i koledzy Wydziału Budowy Maszyn

601g

S. + p.

WIKTORIA JEZIERNIA

z domu Hubert

zmarła, namaszczonej Olejami św., w dniu 9 czerwca 1976 r., pozostawiając w żalu pogrążonych siostry, braci oraz całą rodzinę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godzinie 7.55 na Junikowie.

W imieniu rodziny

wychowawca Barbara Świętoniowska

736g

† Dnia 9 czerwca 1976 r. zmarł nagle w wieku 54 lat, mój najdroższy mąż i nasz najtroskliwszy tatusz, sp.

STANISŁAW KOZAKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Głogowska 50 m. 12.

1446-U3

† Dnia 6 czerwca 1976 r. zmarł

kol. ROMAN ZENKER

student II roku Politechniki Poznańskiej

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i koledzy

445g

† W dniu 10 czerwca 1976 roku odszedł od nas nagle, przeżywszy lat 72, nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, sp.

JÓZEF SKOWRON

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Świerczewskiego 88 m. 4.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1445-U3

Dnia 9 czerwca 1976 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

ANTONI URBAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

rodzina

801g

† Dnia 8 czerwca 1976 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

mgr ADAM REINICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Limbowa 3 m. 7.

Autobus z domu żałoby o godz. 9.

1441-U3

† Dnia 8 czerwca 1976 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 71, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, sp.

WANDA CISZAK

z d. Włodarczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

1442-K3

TEATRY

OPERA — g. 19 „Baron cygański”
MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska miłość”
POLSKI — g. 19.30 „Derby w pałacu”
NOWY — g. 19 „Awantura w Chiołgu”
STARY RYNEK — g. 22.15 „Światło i dźwięk”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Sugarland Express” (USA 15 l.), g. 17.45, 20 „Con amore” (pol. 15 l.)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Świat Dzikiego Zachodu” (USA 15 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Morderstwo w Orient Expressie” (ang. 15 l.)
GONG — g. 10, 12, 16 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), g. 18, 20 „Prawo gwałtu” (USA 18 l.)
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Jarosław Dąbrowski” (pol. b.o.)
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Dziwczyna z laską” (ang. 15 l.), g. 20 „Play Time” (fr. 15 l.)
KOSMOS — g. 17.30 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.)
MALTA — g. 15.30 „Czerwona wstążeczka” (koreań. b.o.), g. 17 „Aresztujcie się, przyjacielu!” (ang. 15 l.), g. 19 „Ślady” (wł. 15 l.)
MINIATURKA — g. 15.30 „Pippi w kraju Taka Tuka” (szwedz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Anatomia miłości” (pol. 15 l.)
OSIEDLE — g. 16 „Ja i mój pies” (radz. b.o.), g. 19 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.)
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Dwaj ludzie z miasta” (fr. 15 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Krótkie życie” (pol-słow. 15 l.)
RUSALKA (Szwarcz) — g. 15 „Old Surehand” (jug. b.o.), g. 17, 19.30 „Czerwone i białe” (pol. 15 l.)
TECZA — g. 17 „Safari 5000” (jap. b.o.), g. 19.30 „Ucieczka gangstera” (USA 18 l.)
WARTA — g. 10 „Ikar” (NRD b.o.), g. 12, 14, 16, 18 „Miłość w go dzinach nadiębowych” (ang. 15 l.), g. 20 DKF „DYSKURS” („Z podniesionym czołem” — USA)
WCZASOWICZ (Puszczyk) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Jeremiah Johnson” (USA 15 l.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ostatni skok gangu Olsena” (duński 15 l.)
WRZOS (Lubon) — g. 18 DKF „Lubozem” (s. zamkn.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Peppino podbija Amerykę” (wł. 15 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Florence”
ZOO — ul. Krancowa 1 ul. Zwierzyniecka — g. 9—20

DYŻURY

SZPITAL: intern. chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-51; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ogory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel. 209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opieki kulturalnej, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Stowiańska Staroleńska 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańskich pieciolin; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Amerykańskie ballady ludowe; 10.08 Tance polskie kompozytorów obcych; 10.30 „Róża i pionierzy lasu” — fragm. (ostatni) pow. T. Holuja; 10.46 Leksykon jazzu; 11 Wdłazane z bliska; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Łódzkie kolowrotek muz.; 11.30 Poznań na muzycznej antenie; 12.25 Poznań na muzycznej antenie; 13 Kwartet S. Smicha; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 Nowe nagrania polskiej muz. ludowej; 14 Tance kompozytorów hiszpańskich; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Studio muzyki instrumentalnej; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Rep. o XII Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 17 Radiokurier; 17.20 Wielki konkurs olimpijski; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Z nagrań Ork. PR i TV pod dyr. J. Pruszką; 20.05 Rep. literacki pt. „Mistrz”; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.30 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Na organach gra W. Kolankowski; 22.30 „Wśród Indian w Meksyku” — aud. z udz. E. Dzikowskiej; 22.45 Między piosenkarski; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Granice jazzu. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Popularne serenyady, divertamenty i kasacje; 8.35 My 76; 8.45 Muz. spod strzechy — soliści z różnych regionów; 9 Recital z nagrań wiołoczelistów M. Gendrena; 9.49 Dla przedśkoili: „Na wiejskim podwórku”; 10 Czytamy klasyków — Diogenes

Trwa harcerski zaciąg

„Operacja Lednica”, czyli spotkanie z historią i przyrodą

W ciągu dwóch minionych lat prawie 1000 harcerzy z całej Wielkopolski wzięło udział w konstruowaniu dawnej wsi w Dziekanowicach, pracowało przy wykopaliskach na wyspie Jeziora Lednickiego. Zasadniczym celem harcerskiej „Operacji Lednica” jest budowa skansenu, który będzie stanowił swoistą filię powstającego w Gnieźnie Muzeum Państwa Polskiego.

Tegoroczne zadania „Operacji Lednica” rozszerzono na zagospodarowanie turystyczne Szlaku Piastowskiego z Poznania do Gniezna. We wsi Imiędki w gminie Kiszewo, na skraju lasu w pobliżu Jeziora Lednickiego, zlokalizowany będzie obóz centralny. Pobudują go uczestnicy na wzór piastowskich grodów. Na miejsca pozostałych obozów wybrano Stęszewo, Lednogórze, Gniezno. Młodzież poławie miesieściego pobytu przeznaczy m. in. na

wytężanie, opisywanie i stawianie znaków turystycznych na szlakach pieszych i rowerowych, weźmie udział w rewaloryzacji staromiejskiego układu Gniezna, będzie budowała skansen w Dziekanowicach, porządkowała drogi, place, parki, pomoże też w żniwach.

Na pozostałe dni przygotowano ciekawe imprezy, takie jak turnieje rycerskie, „bieszczady piastowskie”, pojedynki, święto Kupali. Chętni będą mogli uczestniczyć w zajęciach różnych klubów specjalnościowych: archeologicznym, plastycznym, technicznym, fotograficznym, kulturalno-rozrywkowym, sportowym. Czynne będą również kluby dyskusyjne — historii średniowiecza, wiedzy społeczno-politycznej, a także wystawy i konkursy; odbywać się będą spotkania z interesującymi ludźmi.

„Operacja Lednica” ma być dla młodzieży próbą sił i charakteru, okazją do sprawdzenia i doskonalenia własnych umiejętności. Uczestnictwo w pracach pozwoli młodemu przeżyć satysfakcję z ich rezultatów.

Harcerzy ze szkół ponadpodstawowych, którzy chcieliby wziąć udział w „Operacji Lednica” informujemy, że mogą zgłaszać swoje uczestnictwo do 15 czerwca w Komendzie Chóragwi Poznańskiej, ul. Czerwonej Armii 80/82. (bg)

Do wygrania 20 „Fiatów” 126p

W województwie konińskim, leszczyńskim, poznańskim, kaliskim i pilskim znajdują się w sprzedaży od 10 czerwca losy wielkiej loterii fantowej „Święta Prasy 76”. 20 głównych wygranych to samochody Fiat 126 p. Cena losu, jak w roku ubiegłym, tylko 5 zł.

Oprócz popularnych „małych” można wygrać także motocykle, motorowery różnych marek, rowery, telewizory, radioodbiorniki, magnetofony, maszyny dziewiarskie, miksery, maszynki do golenia oraz wiele innych przedmiotów przydatnych w domu i gospodarstwie domowym.

Losy można nabywać w kioskach „Ruchu”. O sposobie realizacji wygranych informują tabele, dostępne w miejscach nabycia losów. Wylosowane samochody przekazane zostaną nabywcom najszybszymi sposobami w IV kwartale br. (na)

AW zaprasza

Dzisiaj o godz. 18 w lokalu Automobilkłuba Wielkopolskiego, ul. Mielżyńskiego 16 odbędzie się pogadanka turystyczna na temat Hiszpanii, ilustrowana przezroczkami.

W godz. 17 — 19 czynna jest poradnia kierowcy również w lokalu AW. Informacje można uzyskać osobiście lub telefonicznie pod numerem 552-55.

w konturze — fragm. książki W. Heranta; 10.30 Konc. ork. detych; 11 O. Messiaen: „Pieśni Ziemi i Nieba”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Odwiedziny” — fragm. pow.; 12.45 Konc. muzyki operowej; 13.35 Wokół spraw nagergo stołu; 13.50 Przeboje Berliana i Sofii; 14.10 Wieści, lepiej, ta niej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Suita na sopran i skrzypce Heitora Villi-Lobosa; 15 Radioferie; 15.40 Studio Stonecznik; 16 Henry Purcell — Sonata ariowa g-moll; 16.10 Kupić, nie kupić — postuchać warto; 16.30 Mel. operetkowe; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Święto pieśni — Zakopane — amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.20 Rep. literacki pt. „Wokół jozi”; 17.40 Z nowych nagrań Tria Warszawskie go; 18.40 Antena nowatorów; 19 Concerti grossi Haendla i Locatello; 19.20 Szkice do portretu — Ewa Lipska; 19.30 Transmisja Koncertu WOSPRITV pod dyr. György Lehel z udz. pianisty Andrzeja Jasińskiego; 22.22 Magazyn rekreacji-turyst.; 22.42 Muzyka ze starych płyt; 23.47 Co słychać w świecie; 23.52 A. Dworzak — „Cisza lesna”.

Wiadomości: 4.30 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 22.30, 23.42.
PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 8.30 Co kto lubi; 9 „Lewie pieniądze” — odc. pow.; 9.40 Na włoskim rynku płytowym; 9.50 Nasz rok 76; 9.45 Detso Ranki, gra utwory fortep. F. Schuberta; 10.35 Nowości radiotelewizyjnej; 10.50 Światła radzieckiego jazzu i piosenki — grupa Ariel; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Z historii orkiestr jazzowych — Count Basie; 12.25 Za kierownicą: 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „W cieniu malwy” — odc. pow. Ewy Nowackiej; 14 Pianista Roger Woodward w studiu; 15.10 Ten stary dobry rock and roll; 15.30 My, wrocławianie — magazyn kulturalny; 15.50 „Jest to dla mnie wszystkim” — graja Sonny Rollins i Celoman Hawkins; 16 Rozszewrowujemy piosenkę; 16.40 „Oda do Venus” śpiewa C. Niemen; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Potomkowie Stradivariusza — rep.;

Dzieci jadą na kolonie

Kursują już „zielone” pociągi i autobusy

Od niedzieli 6 bm. rozpoczęli tegoroczne wakacje uczniowie szkół podstawowych. Tego dnia wyruszyli też pierwsze „zielone” pociągi i autobusy, wiozące uczestników kolonii do różnych zakątków kraju. Tym samym dla PKP i PKS rozpoczął się letni szczyt przewozowy, który nasilać się będzie zwłaszcza przy zmianach turnusów, także wezrasowych.

Z poznańskiego Dworca Głównego odjechały już trzy dodatkowe pociągi kolonijne: do Warszawy i do Gdyni oraz Kolobrzegu. Takich dodatkowych

pociągów kursować jednak będzie tego lata (z Poznania odjedzie ich łącznie 7) o wiele mniej niż w poprzednich, gdyż decyzją Ministra Komunikacji dla celów przewozu dzieci na letnie kolonie rezerwowane mają być wagony w normalnych pociągach objętych rozkładem. Nie stanowi to ułatwienia w ich ekspedowaniu, ale wszystkie zgłoszone zamówienia zostały przewidziane w harmonogramie przewozów.

Na Ratajach

SAM spożywczy otwarty w każdą niedzielę

Mieszkańcom Osiedla Powstań Narodowych (Rataje) przekazano w poniedziałek ogólnospożywczy SAM typu delikatesowego; jego powierzchnia przekracza 1000 metrów kwadratowych. Będzie on otwarty także w każdą niedzielę od 9 do 16, w pozostałe natomiast dni — oprócz poniedziałku — od 9 do 21.

Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego w Poznaniu spełnia tym samym życzenia klientów, sygnalizujących potrzebę zorganizowania tego właśnie typu placówki. Jest to równocześnie przykład dobrej organizacji pracy, tworzenia dogodniejszych warunków zakupów.

Nowy sklep posiada funkcjonalne i dobrze wyposażone zaplecze socjalne oraz magazyn w systemie nocnym.

Przez całe lato z Poznania wyjedzie kolejną na kolonie około 43 000 dzieci. Najwięcej z nich uda się na Wybrzeże oraz do Krakowa i Jeleniej Góry. Obsługą ich zajmuje się otwarty przy peronie IV punkt kolonijny.

Gorący okres nastał również dla poznańskiego PKS-u. Od poniedziałku do środy wyruszyło do różnych miejscowości (zwłaszcza nadmorskich) 12 autobusów z dziećmi. Właśnie Wybrzeże, a szczególnie Kołobrzeg i Koszalin, oraz Olsztyn, Ziemia Lubuska, Chodzież i rejon Międzybózia stanowią główne kierunki przewozu. Na stopniach kursów odbywać się też będą kursy codzienne i to często nawet po kilkanaście.

Z województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego, podległych zarządowi Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu zgłoszono zapotrzebowanie przewiezienia latem na kolonie łącznie około 47 000 dzieci i młodzieży, na co wykorzystać trzeba będzie prawie 900 autobusów. Dla porównania w ub. roku liczby te wyniosły odpowiednio — 38 400 i 562. Wzrost zadań jest więc znaczny, przy czym przewozy te wykonywać trzeba będzie, oczywiście, niezależnie od obsługi linii regularnych i sezonowych oraz przewozu ludzi do zakładów pracy.

Utrapieniem sztabu letnich

przewozów w poznańskim PKS-ie w dalszym ciągu jest rozpoczynanie i kończenie turnusów w podobne dni miesiąca, co poważnie utrudnia za spokojenie wszystkich potrzeb przewozowych. Niejednokrotnie zmusza to do uzgadniania przesunięcia terminu przewozu, przysparzając dodatkowych kłopotów PKS-owi i organizatorom kolonii. Często ci ostatni ustalają zaledwie 1—2 dniowe przerwy między zakończeniem jednego a rozpoczęciem następnego turnusu, co powoduje konieczność zatrudniania podwójnej ilości taboru, który wykonuje efektywną pracę tylko w jednym kierunku. Warto, aby takie kłopoty nie powtarzały się w przyszłości. (bop)

Dorobek poznańskiego Archiwum PAN

W Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu przy ul. Mielżyńskiego 27/29 otwarto — zwaną z 20-leciem istnienia tej placówki — wystawę jej dorobku. Ekspozycja za wiera m. in. spis pamiętek po Karolu Libelcie i Augustie Cieszkowskim, fragmenty autobiografii znanego archeologa sławy międzynarodowej — prof. dr. Józefa Kostrzewskiego, a także rękopis jego „Kultury prapolskiej”, archiwalne zapiski oraz dokumenty dotyczące dorobku i rozwoju poznańskiego placówki PAN.

W poznańskim oddziale Archiwum PAN odbyło się również spotkanie naukowców i przedstawicieli placówek archiwalnych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Zabrzu. Podczas spotkania profesorowie: Jerzy Topolski, Zygmunt Kolankowski, Kazimierz Ślaski i Zdzisław Kaczmarek oraz doc. dr. Stanisław Nawrocki omówili działalność poznańskiego Archiwum PAN, jego rozwój i dorobek oraz długoletnią współpracę z instytucjami naukowymi w Poznaniu (wól).

Nad listami czytelników

Koniec ery „koników”

Pokątne handlowanie biletami przestało być tak nagminną zjawiskiem, jak niegdyś, ale i obecnie jeszcze można się przed kinami natknąć na „koników”. Wystarczy, by jakiś film wzbudził większe zainteresowanie, a już przed seansami usłyszeć można: — Nie potrzebuję pan biletu?

Tak było niedawno podczas wyświetlania w poznańskim kinie „Bałtyk” — uzyskanego z „Konfrontacji 75” na zaledwie trzy dni — filmu pt. „Szczęki” i następnego (również z „Konfrontacji”) „Ojciec chrzestny” (II). Bilety pod czas przedsprzedaży szybko zostały wykupione, a później, przed seansem, można było nabywać w cenie 150—200 zł za sztukę! Działalność „koników” — pisze w liście do „Głosu” jeden z czytelników — odbywała się, niestety bez przeszkód.

Okazało się, że chętnych na płacenie takiego haraczu było mniej, aniżeli spodziewała się grupa wyrostków, która zakupiła bilety w celu ich paskarskiej odsprzedaży. Gdy miał się rozpocząć seans, wolnych miejsc na widowni pozostało sporo i wtedy — za co należy się uznanie kierownictwu kina — sprzedano na nie dodatkowe bilety. Jeśli tym razem „konikom” przypuszczalnie nie opłacił się ich proceder, zawdzięczać to można jedynie wzrostowi rozsądku u kinomanów. Część z nich w nagrodę za zlekceważenie propozycji „koników” — nabyła dzięki wspomnianej inicjatywie — bilety po normalnej cenie, tuż przed seansem.

Stosowanie przez kierownictwo kina takiej taktyki, akceptowanej przez dyrekcję Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawczania Filmów w Poznaniu, to najsukceszniejsze chyba przeciwstawienie się poczynaniom „koników”. Ograniczenie bowiem w kasach sprzedaży do najwyższych czterech biletów jednemu kupującemu, jak się okazało, tylko w pewnym stopniu u-

trudniło kombinatorów ich proceder. Działalność pewną część biletów zdołali jednak wykupić. Udowodnienie „konikowi” paskarskiego nie jest łatwe, gdyż, niestety, nie zawsze osoba, która kupiła bilet po zawyżonej cenie, przyzna się do tego w przypłyku przeprowadzenia konfrontacji. Wówczas personel kina, a także przybyli na jego wezwanie funkcjonariusze MO są bezradni: oddanie biletu bez zysku nie stanowi przecież wykroczenia.

Komendant Miejski MO w Poznaniu, płk mgr F. Krysiak, którego zainteresował sprawą, przedstawiona w liście, stwierdził, że komenda nie otrzymywała sygnałów o wykupywaniu większej ilości biletów i dalszej ich odsprzedaży z zyskiem, na premierowe, jednorazowo wyświetlane w Poznaniu filmy. Taki proceder jest oczywiście wykroczeniem (mówi o tym artykuł 133 kodeksu wykroczeń) i podlega ściganiu. Załować należy, że czytelnik, któremu zaproponowano bilety po wyższej cenie, nie zwrócił się o interwencję do Pogotowia MO (nr tel. 997) i następnie nie wskazał funkcjonariuszom „koników”. Komendant Miejski wydał odpowiednie zalecenia funkcjonariuszom MO, zmierzające do nasilenia kontroli przed kinami do ostatecznej likwidacji tego niepożądanego zjawiska.

Jeśli zatem znowu się zdarzy, że jakiś film będzie wzbudzał wzmożone zainteresowanie, warto, o mani przypominając sobie o tym, o tym napisać: lepiej zawiadomić MO, że grasz przed kinem „koniki”, aniżeli im paskarsko i napychać im niedzielną kieszenie. Tym bardziej że solidarna postawa w tym względzie i tak spowoduje, że tuż przed seansem będą szanse kupienia biletów na wolne miejsca po normalnej cenie, od bileterek. (zk)



Niezwykle efektownie prezentuje się przebudowane wejście do budynku poznańskiego Dworca Głównego PKP. Fot. — H. Kamza

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Chemia — powt. wiadomości i przygotowanie do egzaminu semestr.; 6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — powt. wiadom.; 10 — „Ballada o małym chłopcu i starym mężczyźnie” — film fab.; 12.45 — TTR — Wskazówki metodyczne — przygotowanie do egzaminu; 13.25 — TTR — Matematyka — powt. materiału cz. I; 14.40 — Kurs przygotowawczy — Zadania egzaminacyjne — 1 i 2. Wykład doc. dr. Tadeusza Huskowskiego; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektowy”; 17 — „Na przykład trolejbus” — program popularno-naukowy; 17.35 — TV Informator Wydawniczy; 17.50 — „XYZ” — cz. 1; 18.20 — „Słowa za słowa”; 18.50 — „Przez maskę pletwonurka” — film dok. prod. franc. pt. „Nim staw utraci pamięć”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.); 20.25 — „Dama od Maxima” — komedia muzyczna Georges Feydeau; 21.40 — „Drogożak” (kol.); 22.25 — Dziennik (kol.); 22.40 — „Historia o jednym studencie i dwóch niewiastach”.

PROGRAM II: 16.35 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 36; 17.10 — Kino Letnie — „Było to w maju” — radz. film fab.; 18.55 — „Oferty”; 19 — „Tele-skop”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.); 20.25 — Ludzie nauki — prof. dr. Kazimierz Stojalowski; 20.55 — Laboratorium 76 — „Inżynierowie materiałowi”; 21.25 — „24 godziny” (kol.); 21.35 — Teatr Sensacji; Patrick G. Clark — „Upiór w kuchni” (kol.).